OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki

ROK XX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 23 CZERWCA 1929 R. Nr. 169.

Prenumerata z odnoszeniem do do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.



ś. p.

KONSTANTY DZIERŻANOWSKI

INŻYNIER GÓRNICZY, PROFESOR SZKOŁY GÓRNICZEJ w DĄBROWIE GÓRNICZEJ, JENERALNY SEKRETARZ ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO „PRACA POLSKA"

przeżywszy lat 47, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 22 czerwca 1929 roku w Dąbrowie Górniczej.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 23 b. m. o godz. 6 m. 30 wiecz. z domu żałoby przy ul. Górniczej 1 do kościoła parafjalnego w Dąbrowie Górniczej, nabożeństwo żałobne dnia 24 b. m. o godz. 9 rano a następnie pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W Zmarłym tracimy jednego z założycieli oraz całkowicie oddanego idei „Pracy Polskiej" jaknajbardziej ofiarnego działacza.

Cześć Jego nieodżałowanej pamięci!

ZARZĄD CENTRALNY ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO „PRACA POLSKA" w SOSNOWCU.

ś. † p.

KONSTANTY DZIERŻANOWSKI

Inżynier Górniczy, Nauczyciel i kierownik Wydziału miernictwa kopalnianego Państwowej Szkoły Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie Górniczej,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 22 czerwca 1929 roku, przeżywszy lat 47.

W Zmarłym tracimy ideowego wychowawcę młodzieży, doskonałego i zasłużonego dla szkoły pedagoga oraz zacnego kolegę.

DYREKCJA i RADA PEDAGOGICZNA Państwowej Szkoły Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie Górniczej.

3427

ś. † ś.

STEFAN PODLESKI

lekarz weterynarji miasta Czeladzi, major rezerwy W. P., Kawaler Krzyża Walecznych, zmarł w Czeladzi w dniu 22 czerwca 1929 roku.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w poniedziałek dnia 24 czerwca, o godz. 8.30 rano do kościoła parafjalnego w Czeladzi, skąd odbędzie się eksportacja na cmentarz parafjalny w Sosnowcu — o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI i RODZINA.

ś. † p.

STEFAN PODLESKI

lekarz weterynarji miasta Czeladzi, major rezerwy W. P., Kawaler Krzyża Walecznych,

zmarł w Czeladzi w dniu 22 czerwca 1929 roku.

W Zmarłym tracimy zacnego kolegę.
Cześć Jego nieodżałowanej pamięci.

Lekarze Weterynarji Zagłębia Dąbrowskiego.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle cennego współczucia, oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. p. WINCENTEGO GRZESIKA

a w szczególności p. Bieńkowskiemu, Kierownikowi Komisarjatu w Czeladzi, p. Kozielewskiemu, Komendantowi Powiatowemu P. P., p. Norbert Weychert, Kierownikowi Komisarjatu w Będzinie, kolegom oraz wszystkim funkcjonarjuszom P. P., składają z głębi zbolałych serc serdeczne „Bóg zapłać" 3413

Matka, siostry, bracia, bratowa, szwagrowie i Rodzina.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział 16 b.m. w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. p. STEFANA BŁASZCZYKOWSKIEGO

a w szczególności Czcigodnemu Ks. Kanonikowi Raczyńskiemu oraz za okazane współczucie i pomoc w najcięższych chwilach w czasie choroby zmarłego Szanownemu Zarządowi Powszechnego Towarz. Elektrycznego, W.P. Jeżykowskiemu, W.W.P.P. Lisowskim, W.P. Niedźwieckiej i W.P. Fabe — składają serdeczne „Bóg zapłać"

3412 **ŻONA i NAJBLIŻSZA RODZINA.**

Góra Piusa XI

W ALPACH.

Rzym, 22.6. (AW) Z okazji układów laterańskich, ku uczczeniu jubileuszu kapłaństwa Papieża Piusa XI, włoski klub Alpinistów postanowił nazwać jeden ze szczytów Alpów włoskich o wysokości 2300 metrów, „Górą Piusa XI". Jak wiadomo, papież Pius XI jest znanym alpinistą.

Uroczyste posiedzenie

RADY WYCHONANIA FIZYCZNEGO.

Warszawa, 22.6. (AW) Dziś o godzinie 10-ej przed południem w sali konferencyjnej Ministerstwa spraw wojskowych otworzono uroczyste posiedzenie Rady naukowej wychowania fizycznego.

Przewodniczył osobiście marsz. Piłsudski.

Rada naukowa wychowania fizycznego powołana została do życia przed dwoma laty, przyczem na czele jej stoi marsz. Piłsudski, zastępcą zaś jego jest gen. Rouppert.

Ignacy Paderewski

PRZYBYWA DO POLSKI.

Warszawa, 22.6 (A. W.). W najbliższych dniach przybywa do Polski p. Ignacy Paderewski, który przybywa do Poznania, gdzie będzie na krajowych zawodach hippicznych.

Na zawodach tych rozstrzygnięte będą rozgrywki o puhar ufundowany przez p. Paderewskiego.

Bezpartyjni Polacy

REPREZENTANCI LENINGRADU.

Leningrad, 22.6. (AW) Odbyły się tu wybory do komitetu, organizującego wyjazd delegacji zamieszkałych w Rosji Polaków na zjazd do Warszawy.

Prezesem wybrano Krajewskiego, robotnika bezpartyjnego warsztatów kolejowych, wiceprezeską bezpartyjną Janinę Nietupską. Oboje będą prawdopodobnie reprezentowali Polaków w Leningradzie na zjeździe w Warszawie.

Zwyżka kursu

POŻYCZKI STABILIZACYJNEJ.

Warszawa, 22.6. (AW) Według nadeszłych z Nowego Jorku wiadomości, kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej podniósł się do poziomu 35 i pół, podczas gdy dotychczas pozostawał na wysokości 84.

Według opinji kół fachowych, poprawę kursu przypisać należy polepszeniu się ogólnej sytuacji na amerykańskim rynku finsowym.

Wstrząsająca katastrofa

NA TORZE KOLEJOWYM.

Warszawa, 22.6. (Tel. wł.) Na linji Gniezno — Domosławice w sobotę o godzinie 6 rano autobus, wiożący uczenice seminarjum w Wołkowysku na Polesiu, które jechały na wystawę do Poznania wjechał na tor kolejowy.

Nagle zza zakrętu ukazał się pociąg który wpadł na autobus. 5 uczenic ciężko rannych, 11 lżei. 2 uczenice umierające.

Poniedziałkowe posiedzenie

Rady ministrów.

Warszawa, 22.6. (AW) Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady ministrów, które odbędzie się pod przewodnictwem premjera Świtalskiego, obecny będzie marsz. Piłsudski.

Posiedzenie poświęcone będzie przedewszystkiem omówieniu szeregu ważnych spraw życia gospodarczego, m. in. kwestji dotyczącej kolei państwowych, oraz zagadnieniu polityki zbożowej.

Ponadto załatwiony będzie szereg spraw personalnych, przyczem ma być również ustalona nominacja dotychczasowego kierownika województwa Pomorskiego p. Lamota na wojewodę.

Uczczenie zwłok gen. Bema

przez Czechosłowację, Bułgarję i Jugosławję.

Warszawa, 22.6. (PAT) W czasie przejazdu transportu ze zwłokami gen. Bema przez Czechosłowację, władze tamtejsze postanowiły celem uczczenia pamięci polskiego bohatera narodowego przydzielić do pociągu, wiozącego jego zwłoki, eskortę honorową do stacji granicznej polskiej Dziedzice.

Również Bułgarja i Jugosławja poczyniły podobne zarządzenia, zmierzające do tego, aby nadać przewiezieniu zwłok gen. Bema jaknajbardziej uroczysty charakter.

W obu tych krajach do pociągu przydzielone będą, począwszy od odpowiednich stacyj granicznych wojskowe eskorty honorowe.

W czasie postoju pociągu w Sofji i Białogrodzie odbędą się uroczyste ceremonje złożenia wieńców na trumnie gen. Bema przez władze miejscowe, poselstwa R. P. oraz reprezentantów miejscowej emigracji polskiej.

Skurcz arterji i kamienie żółciowe,

a niemiecka polityka zagraniczna.

Berlin, 22.6. (PAT) Zapowiedziana na dziś wielka mowa ministra Stresemanna o polityce zagranicznej nie doszła do skutku wobec niespodziewanej niedyspozycji ministra.

Niedyspozycja ministra Stresemanna jest wynikiem przemęczenia w czasie podróży do Madrytu i wyraża się w skurczu arterji w nodze, któ ry nie pozwala mu wstawać.

Po wczorajszych konferencjach musiano ministra wyprowadzić z sali, gdyż nie mógł on o własnych siłach opuścić gmachu.

Lekarze twierdzą, że niedyspozycja przejdzie w ciągu 2 — 3 dni i że prawdopodobnie w poniedziałek min. Stresemann będzie mógł wygłosić swe przemówienie.

W chwili otwarcia posiedzenia okazało się, że i kanclerza Müllera niema na sali.

Kanclerz Müller cierpi od kilku dni na kamienie żółciowe.

Zainteresowanie posiedzeniem znikło zupełnie. Po przemówieniu referenta przemawiał krótko min. Hilferding.

Za chęć zwiedzenia P. W. K.

2 miesiące więzienia.

Wilno, 22. 6. (AW) „Dziennik Wileński" donosi, iż w szeregu miejscowości polskich na terenie litewskim postanowiono z inicjatywy nauczycielstwa polskiego i Towarzystwa „Pochodnia" zorganizować wśród dziatwy, młodzieży oraz ludności pol skiej wycieczkę na P. W. K. do Poznania.

W tym celu wniesiono prośbę do władz litewskich o pozwolenie przekroczenia granicy polsko-litewskiej. Jak się dowiadujemy, władze litewskie, zezwolenia nietylko nie udzieliły, lecz rozpoczęły przeciwko organizatorom dochodzenie.

I tak członka „Pochodni" w Koszedarach, niejakiego Zbigniewa Milewicza nauczyciela szkoły ludowej za namawianie na wycieczkę do Polski aresztowały i zesłały na 2 miesiące do Worni.

Również innych członków tej organizacji skazano na areszt i grzywny.

Polacy w Opolu

O TEATR POLSKI.

Katowice, 22.6. (PAT) Związek Polaków w Niemczech wystosował do magistratu w Opolu pismo, w którem oświadczył, iż ze względu na twierdzenie magistratu, że sala teatru z powodu dokonywanego remontu chwilowo nie nadaje się do użytku, wycofuje swój pierwotny wniosek o udzielenie sali teatru na przedstawienia polskie, natomiast postawi wniosek o udzielenie sali teatru Związkowi Polaków w Niemczech na stałe perjodyczne przedstawienia teatru polskiego w sezonie 1929-30.

Równocześnie Związek Polaków postawi wniosek o udzielenie odpowiedniej subwencji teatrowi polskiemu.

Pół grama radu

ZA 80 TYS. ZŁ.

Warszawa, 22.6. (AW) Do Warszawy powrócił p. dr. Stanisław Weinert, który z ramienia polskiego komitetu zwalczania raka zakupił w Towarzystwie „Radjum - Belg" na dostawę do Warszawy 100 miligramów radu, czyli zaledwie jedną dziesiątą grama, za 80 tysięcy złotych.

Rad dostarczony będzie do Polski dopiero w jesieni r. b., tyle bowiem czasu trwa wykonanie zamówienia.

Obecnie w Polsce we wszystkich szpitalach, lecznicach i klinikach posiadamy w sumie zaledwie taką ilość, która zatem w jesieni zwiększy się podwójnie.

Za półtora milj. dol.

WARTO NIE BYĆ BOHATEREM.

Wiedeń, 22.6. (PAT). Dzienniki donoszą: Niebezpieczeństwo wojny między nacjonalistycznym rządem chińskim i generałem Fengem zostało zażegnane.

Formalnego zawarcia pokoju oczekiwać należy w dniach najbliższych

Według doniesień z Szanghaju, rząd nankiński oświadczył gotowość wypłacenia Fengowi półtora milj. dolarów, jeżeli się zobowiąże opuścić kraj.

Spodziewa się, że w ten sposób uda się uniknąć wojny domowej. Gen. Feng zamierza udać się najprzód do Moskwy, a potem do Berlina.

Łajdackie oszczerstwo

PRUSKIEGO REDAKTORA.

Katowice, 22.6. (PAT) Związek Polaków i polsko-katolickie Towarzystwo szkolne w Niemczech zwróciły się do prokuratorji z wnioskiem o ściganie z urzędu za obrazę mniejszości polskiej i wspomnianych organizacyj redaktora „Oberschlesische Tageszeitung" Knaaka, który w numerze z dnia 14 b. m. w artykule p.t. „Deutschland blickt auf Oberschlesien" zarzucił, że Polacy wyzyskali dzień przedstawienia w Opolu dla uprawiania szpiegostwa.

Mianowicie, chcąc rzekomo tem przedstawieniem odwrócić uwagę władz opolskich, Polacy w międzyczasie mieli robić zdjęcia fotograficzne mostów i objektów kolejowych.

Niepopularność prohibicji

W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Filadelfja, 22.6. (PAT) Ława przysięgłych, mająca zadecydować o winie kilku policjantów stanowych, oskarżonych o uprawianie teroru wśród robotników i górników w kopalniach węgla na tle prohibicji, wydała opinję, opowiadającą się za zniesieniem ustawy prohibicyjnej, którą uważa za niepopularną i niepoważne prawo godzące w podstawy wolności osobistej obywateli, gwarantowanej przez konstytucję amerykańską.

Idea pańslawizmu w nowej szacie

Polska w obliczu wszechsłowiańskich zjazdów na P.W.K. w Poznaniu.

Przeżywamy w chwili obecnej ważny moment o znaczeniu wprost historycznym w dziejach stosunku Polski do narodów słowiańskich. Nie zdajemy sobie nawet z tego sprawy. Zarówno w prasie, jak i w publicznej opinji zagadnienie to zbywa się obojętnością, albo też pewnem uprzedzeniem, jakie pokutuje w niektórych sferach naszego społeczeństwa na punkcie przedwojennego panslawizmu, który rad był widzieć pobratymstwo narodów słowiańskich pod batutą wówczas potężnej Rosji. Panslawizm ten miał wyznawców w Czechach, Serbji i Bułgarji, nie cieszył się popularnością w Polsce.

Po wojnie, kiedy konstelacja polityczna i geograficzna ziem słowiańszczyzny uległa radykalnej zmianie, a Polska stanęła wobec nowych organizmów państwowych, jako pierwszorzędny czynnik nowego ugrupowania się narodów i państw słowiańskich, hasło pobratymstwa słowiańskiego staje przed nami jako nakaz chwili, jako aktualność, którą musimy docenić, będąc narodem największym w szeregu szczepów słowiańskich zachodnio - europejskich.

Nowy panslawizm staje przed nami już w innej szacie, aniżeli przed wojną. Wtenczas grały wymowną rolę motywy polityczne i apetyty hegemonizmu carskiej Rosji, prącej na ogarnięcie pod swój rząd słowiańskiego Podkarpacia i wyży bałkańskiej, dziś one padają pod wpływem ideału samostanowienia narodu o sobie, wzgląd polityczny ustępuje moralnemu, kulturalnemu i gospodarczemu. I to ostatnie jedynie będzie mogło porozumieć i zespolić ze sobą pobratymcze narody słowiańskie.

Dążność do takiego porozumienia i zbliżenia się żłobi sobie tory w poszczególnych społeczeństwach słowiańskich. Ostatnie pięć lat dały już podstawę do tej akcji może jeszcze nie całkiem zorganizowanej, to jednak wyczuwanej i popieranej gorąco zarówno przez sfery kierownicze, jak i szeroki ogół inteligencji. Najlepszem tego dowodem są liczne wycieczki, przyjęcia i gościna osobistości wybitnych, obchody, przedstawienia i koncerty, wymiana literacka i ekonomiczna, kongresy i zjazdy słowiańskie, gdzie i w czem realizuje się jednoczenie braci słowian i wzajemne przekonywanie się do siebie.

W tem dziele najpoważnejszy i najodpowiedniejszy udział już bierze Polska. Wokół nie kupią się sympatje Czechów, Słowaków, Serbów, Chorwatów, Słoweńców i Bułgarów. Wystarczy jeno wychylić się poza granice własnej ojczyzny, by się uczuć tak samo dobrze w Pradze, Bratyslawie, Belgradzie, Zagrzebiu, Lublanie i Sofji, wszędzie słowiańska gościnność i zrozumienie bratnie.

Udział ten ma Polska przedewszystkiem z tytułu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, która ma przekonać brać słowiańską o wielkości i tężyźnie, o zakresie i wartości tysiącletniej kultury, która będąc pod wpływem łacińskim od zarania swego życia nie zatraciła tego, co jest istotnie słowiańskiego w duszy i sercu. Lato obecne jest rewją wyczynu słowiańskiego na gruncie poznańskim, wielkopolskim. Spotykają się tutaj wszechsłowiańscy śpiewacy, sokoli, politycy, ekonomiści, literaci, artyści i zawodowcy najrozmaitszych branży obradują i obmyślają środki wspólnej pracy słowiańskiej dla jednego wielkiego ideału, jakim jest dobro i samoobrona całej słowiańszczyzny przed zakusami wrogich nam wzajem mocy wewnętrznych i zewnętrznych.

Rezultatem wszystkich zjazdów, kongresów, zlotów i wizyt winna być wzmożona wymiana wzajemnych wartości kulturalnych i ekonomicznych, powstanie i utrzymanie wszelkich placówek, mających w programie to porozumienie słowiańskie. Na tę pracę tak doniosłą w życiu międzynarodowości słowiańskiej, w czem najwybitniejszą rolę będzie mogła odegrać Polska zdająca swój egzamin dojrzałości wobec świata, a szczególniej wobec słowiańszczyzny, muszą się znaleźć kredyty państwowe i społeczne. Ludzie do tego się znajdą, a zapału do tego nie zbraknie, bo to idea, która każdego zapali i skłoni nawet do poświęceń.

Słowiańszczyzna musi o sobie myśleć, wzajemnie się wspomagać, wartości swe wymieniać — oto rezolucja, która powinna być wyniesiona z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu przez bratnie narody słowiańskie, których przedstawiciele wymienili z nami nietylko pocałunek pokoju słowiańskiego, ale się i przekonali, że Polska to wielka rzecz, kiedy takie dzieło jak P. W. K. umiała zbudować zaledwie w 2 lata.

X. W. Kneblewski.



LIST Z WARSZAWY

Dla pokrzepienia serc.

(Od własnego korespon denta „Kurjera Zachodniego").

Warszawa, 17 czerwca.

W dniu 16 bm. odbyły się w Warszawie uroczystości jubileuszowe zasłużonego działacza oświatowego Józefata Andrzejowskiego, w których wzięli udział wybitni przedstawiciele pracy społeczno - oświatowej. — Red.

Jak mało umiemy cenić zasługi istotne! Zbyt szybko przechodzimy do porządku nad autorytetami i zapominamy pospiesznie o wszelkich zasługach. Tem milej przychodzi zanotować fakt oddania hołdu Józefatowi Andrzejowskiemu. Zwłaszcza, że to hołd pracy cichej, skromnej a owocnej,

pracy często bezimiennej.

Z takiej pracy wyrosła **nasza niepodległość.** Dzięki niej utrzymano tężyznę ducha i wiarę w zwycięstwo.

Większą część swego bogatego i pięknego żywota, a dzisiaj już liczy lat 80, spędził Józefat Andrzejowski na Rusi. Działał tam w dobie największego prześladowania za caratu i bolszewizmu, kiedy polskość musiała się głęboko kryć przed wnikliwem okiem ochrany i czerezwyczajki. Praca polegała na uchowaniu młodzieży przed znieprawieniem i na udzielaniu jej pomocy

w wychowaniu narodowem.

To wszystko przez kilka lat dziesiątków Andrzejowski czynił. Istniały wtedy szkółki tajne, rozdawano uczącej się młodzieży stypendja, wysyłano młodzież na studja i na wypoczynek.

Duszą tej pracy był pan Józefat. Bezinteresowny do ostatecznych granic, ofiarny i oddający całego siebie sprawie umiłowanej, cieszył się wielką powagą i powszechnem uznaniem. Nie miał wprost nieprzyjaciół. Szanowali go wszyscy, ale szczególną miłością

otaczała go młodzież,

do której on umiał przemówić pełnem sercem; sercem mu też odpłacała.

Ten skromny, niepozorny człowiek miał w sobie moc ogromną.

Był surowy dla siebie,

a wielce pobłażliwy dla drugich. Koił rany, niósł słowa pociechy i wytrwania wszędzie tam, gdzie ich najbardziej potrzebowano, jednał dla sprawy nawet najobojętniejszych, bo nikt nie mógł mu odmówić niczego. Podejmował się każdej pracy, któraby służyła Polsce. Nie widział w nikim złej woli, tyle miał zawsze w sobie

dobroci i wyrozumiałości.

Czekamy ciągle na zobrazowanie tego życia osobliwego, jakie rodacy nasi pędzili dawniej na Rusi. Współcześnie dorastające pokolenie nie potrafi nawet ułamkowo odtworzyć sobie trudności, jakie przychodziło pokonać pracownikowi oświatowemu, by pełnić misję dziejową nad Dnieprem. Czeka ta karta naszych dziejów jeszcze swego dzejopisa, ale ktokolwiek podejmie się odtworzenia tej dziedziny, bedzie zawsze musiał dotknąć tej

szlachetnej postaci,

jaką jest Józefat Andrzejowski. Odtworzy ją wdzięcznie, tyle mu ona sama da radości wewnętrznej i tak go podniesie duchowo.

Zawdzięczał swój spokój i wysoką kulturę duchową p. Józefat — Towiańskiemu. Zetknął się z nim w Szwajcarji czasu swej młodości. Starczyło krótkiego czasu, by przejął się jego ideami, by został pasowany na

rycerza sprawy publicznej,

a misję tę wielką pełni po dziś dzień, wzorem będąc dla otoczenia. Utrzymywał żywe stosunki z Towiańczykami, odwiedzał ich, jak i oni, będąc w Polsce, zatrzymywali się u niego, podtrzymywał zażyłość rozległą korespondencją. Niedawno pochował swego druha Attoliego Gegeya, Włocha z Turynu, również towiańczyka, z którym żywo korespondował.

Dobrze uczynili przyjaciele pana Józefata, iż w 80-tą rocznicę urodzin uczcili jego działalność skromnym obchodem, na którym p. Joachim Bartoszewicz przedstawił

rolę żywiołu polskiego na ziemiach ruskich,

a p. Józef Świeżyński wysiłki jubilata na polu oświatowem. Wzruszający był odruch młodzieży przez usta p. Kurcjusza, która wyrażała mu gorące swe uwielbienie. I wielu innych szło do niego z hołdem, do pana Józefata, jakby wywdzięczając się za jego serce, którem szczodrze wszystkich darzył.

Kiedyś o panu Józefacie będą wydawane książeczki jako o wzorze

czystego i dobrego człowieka.

Wtedy w pełni ujawni się wielkość jego ducha. Dobrze się stało, iż dzisiaj, w dobie reklamiarstwa i faryzeizmu, przypomniano społeczeństwu postać tego cichego pracownika i dano możność zetknięcia się bezpośredniego z atmosferą **czystego idealizmu.** Pokrzepiono dusze dzisiaj, gdy właśnie hartu ducha nam potrzeba...

H. W.

Ociemniali żołnierze Polski

pod specjalną opieką narodu i państwa.

Burza wojenna pozostawiła po sobie zgliszcza i ruiny, ruiny gmachów i ruiny ludzi-inwalidów.

Tamte zdołaliśmy chociaż częściowo odbudować, tych drugich żadna moc ludzka nie przywróci do pierwotnego stanu i po kres żywota swego świadczyć oni będą

o krwawej karcie

hstorji ludzkiej.

Tysiące i tysiące inwalidów żyje na ziemiach polskich, najtragiczniejszy wszakże zastęp wśród nich stanowią inwalidzi ociemniali, dla których piękno świata nazawsze już jest zakryte. Cieżko los doświadczył tych ludzi.

Nie ugięli się jednak

pod jego brzemieniem. Zrzeszyli się i wspólnemi siłami pracują dla swego i ojczyzny dobra.

Na ziemiach polskich działają trzy organizacje ociemniałych inwalidów: obejmujący Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk — Związek ociemniałych wojaków, małopolski Związek ociemniałego żołnierza „Spójnia" i warszawski Związek ociemniałych inwalidów i ofiar wojny.

Wszystkie te trzy organizacje zrzeszyły sie w liczacy blisko 600 członków

Związek stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy

Rzeczypospolitej, którego energja i zapobiegliwość w niemałym stopniu przyczyniła się do ulżenia doli najnieszczęśliwszych.

Dzięki staraniom Związku stowarzyszeń rząd podniósł o 25 proc. rentę dla inwalidów

najcięższej poszkodowanych.

W tegorocznym budżecie państwa przeznaczono na ten cel sumę 4 miljonów złotych. Dalsze zabiegi przyniosły zwolnienie dzieci inwalidów ociemniałych od opłat w szkołach państwowych oraz stałą 50-procentową zniżkę za przejazdy kolejowe.

Serdeczna życzliwość, jaką społeczeństwo i władze otaczają niewidomych żołnierzy wyraziła się też w formie subsydjów i darów, które osiągnęły kwotę

kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Odbyte ostatnio walne zebranie Związku stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy postawiło na czele organizacji mjr. Wagnera jako prezesa, p. Wojdalińskiego, Mroczkowicza, inż. Cz. Perzyńskiego, por. Kłaka i p. Wł. Fiszera.

Siedziba Zw. stowarzyszen ociemniałych żołnierzy mieści się w Warszawie, ul. Nowy Świat 8-10.

Spór urzędów gminnych

Z KOMORNIKAMI.

Wobec częstych nieporozumień, wynikających na tle uprawnień komorników w stosunku do gmin, a w szczególności wypływających z żądania komorników, aby urzędy gminne, względnie magistraty doręczały dłużnikom wezwania, przesyłane przez komorników, M. S. W. zwróciło się do Ministerstwa sprawiedliwości o wyjaśnienie tej sprawy. W odpowiedzi Ministerstwo sprawiedliwości komunikuje, że na podstawie obowiązujących przepisów prawnych, komornik obowiązany jest doręczać stronom wezwania osobiście, a wobec tego nie jest on uprawniony do żądania od władz samorządowych doręczania wezwań.

Esperanto

CZY JĘZYK ANGIELSKI?

W parlamencie szwedzkim omawiano niedawno, w jaki sposób sfery szkolne mają się ustosunkować do problemu światowego języka. Burmistrz Sztokholmu postawił wniosek, obowiązkowego nauczania esperanta we wszystkich szkołach szwedzkich i wielu posłów poparło go wskazując na to, że język angielski jest obecnie wprawdzie najbardziej rozpowszechniony na kuli ziemskiej, nie posiada jednak mimo to widoków, by stać się uniwersalną mową ludzkości, gdyż nie pozwoliłoby na to uczucie narodowe poszczególnych narodów.

Pewien profesor dodał, że współczesna ortografja angielska nastręcza dla nie-Anglików bardzo wielkie trudności, inny jednak profesor zwrócił uwagę na to, że dla 500 miljonów ludzi jest już język angielski „mową administracyjną", oraz że jest on używany w życiu codziennem przez 200 miljonów ludzi, gdy tymczasem esperanto posiada zaledwie miljon zwolenników. Ostatecznie wprowadzenie esperanta do szkół odrzucono większością głosów i stwierdzono, że sympatja posłów zwraca się ku językowi angielskiemu.

Z pomroków dziejowych Zagłębia.

Zwaliska Będzina.

Z pośród czterdziestu zamków wzniesionych przez Kazimierza Wielkiego na ziemiach polskich, najpotężniejszym był w Będzinie.

Ongiś przed wiekami, był postrachem nadgranicznej okolicy od Dobieszowic po Modrzejów, był „biczem bożym" dla grasantów i łotrzyków czeskich i niemieckich, buszujących po okolicy, więzieniem arcyksiążąt rakuskich, wyciągających zachłanną rękę w stronę Polski, obrońcą odwiecznych szlaków handlowych — dziś zgrzybiały starzec drzemie w nerwowym półśnie, wśród ryku syren, grzmotu młotów, turkotu maszyn, otoczony krzykliwem szwargotem ghetta, marząc o dawnej chwale, o minionej sławie. Otoczony lasem kominów okolicznych kopalń i hut, pośród tumanów pary i dymu, drzemie nad Czarną Przemszą, na szczycie stromej góry sędziwy, poszczerbiony, a mimo to „kpiący" z burz co nad nim się przewalają, z piorunów co w niego biją.

W czasach przedhistorycznych na miejscu dzisiejszych ruin, stało „grodzisko ziemne" ze „stołbem" będące strażnicą Wiślan czy Chrobatów i broniące drogi prowadzącej z Przemszy na Wartę, jako rozwidlenia t. zw. „szlaku morawskiego", biegnącego z Włoch przez Alpy, Oenipons (Insbruck), Vindobonę (Wiedeń) do źródeł Odry, gdzie szlak dzielił się na dwa ramiona: jeden prowadził na Wrocław, drugi przez Czechowice do Wisły. Pod Oświęcimiem znów się rozdzielał i biegł Przemszą przez Będzin do Warty.

Historyczne dzieje zamku biorą początek około r. 1228 kiedy to Henryk Brodaty, książę wrocławski toczy walkę z Konradem, księciem mazowieckim o opiekę nad małoletnim Bolesławem Wstydliwym. W tym czasie Henryk Brodaty, na miejscu dawnego „grodziska, miał położyć podwaliny pod drewniany zamek, który później Bolesław Wstydliwy dokończył i umocnił. Około r. 1358 Kazimierz Wielki uważając wzgórze będzińskie za znakomity punkt strategiczny, zburzył drewniane zamczysko, a w miejsce jego wzniósł potężny zamek z kamienia, składający się z zamku górnego, średniego i dolnego. Górny zaopatrzony w basztę okrągłą był opasany murem podwójnym z arkadami, średni i dolny otoczony był pojedyńczym murem, fosą i wałami. Wskutek wojen i niedbałości starostów popadał często w ruinę. Odbudowany w latach 1588 — 1616, — został strawiony ogniem i częściowo zburzony w okresie wojen szwedzkich w r. 1655 — 1656. Dźwignął go z ruiny częściowo i to własnym sumptem Andrzej Dębiński starosta będziński i podstoli krakowski. On to przyprowadził do możliwego stanu fosy i wały.— W tym czasie uzbrojenie zamku składało się z 3 dział polnych funtowych z 1 półfuntowego i z 11 hakownic. Przeprowadzona lustracja zamku za czasów starosty Stanisława Mieroszewskiego w r. 1789 znalazła go w zupełnym upadku. Hr. Raczyński około r. 1834 starał się budowle uratować, mając zamiar umieścić tu szkołę górniczą. Poczynione przez niego remonty, wstrzymały ostateczną zagładę zamku, tak że dziś możemy oglądać jeszcze choć w części tę potężną ongiś nadgraniczną twierdzę.

Obok „grodziska" istniała osada, która dała początek miastu. Pierwotnie leżała ona na terytorjum Małobądza. W czasach Bolesława Wstydliwego przeniosła się bliżej zamku — zaś w r. 1364 na mocy przywileju Kazimierza Wielkiego została wyniesiona do godności miasta, które za czasów Zygmunta I doszło do rozkwitu znacznego, należąc do t. zw. „miast składowych" z wielkiemi przywilejami i jarmarkami pogranicznemi. W r. 1515 miasto posiadało piekarzy 16 opłacających po 5 groszy podatku, 10 szewców po 4 grosze, 10 kuśnierzy oprócz tych po kilku ślusarzy, bednarzy, kołodziejów, stelmachów, rzeźników, prasotów (handlarzy solą), kramarzy naczyń drewnianych i glinianych, rybaków i t. p. Miasto posiadało łaźnię, 2 karczmy, jatki i t. p. oraz dochód z komory celnej, młyna o 3 kołach i browaru.

W r. 1581 miasto płaciło podatku domowego zwanego „szosem" 25 florenów 18 groszy — posiadało 24 łany miejskie (łan — 30 morgów), komorników 38, rzeźników 3, piekarzy 15, kowali 4 szewców 8, kuśnierzy 3, krowców 6, bednarzów 5, kołodziejów 3 tkaczy 8, cieśli 3, mincerzy 1, ślusarzy 2, murarzy 1, stolarzy 1, hultajów 1, przekupek 1, karczem 3, i tartak (piłę) 1. Cały ten świat rzemieślniczy wraz z miastem płacił do skarbu 97 florenów 6 groszy rocznie. Arendarze browarów w r. 1786 płacili arendy 3274 zł., młynów 576 zł. — zaś żydzi od synagogi 700 zł. Jak widać z onych regestrów było to miasto niepoślednie, które jednak nie posiadało murów obronnych, tylko obwałowanie ziemne, w którem umieszczono bramy drewniane.

Zamek będziński wraz z mostem leżąc na pograniczu był często celem napadów i łupieży zniemczałych książąt śląskich, a niejednokrotnie i szlachty pogranicznej, rozmiłowanej w praktykach „Raubritterów" i w symbolu bezprawia, jakiem było „Faustrecht". Do takich łotrzyków należała banda furgi Stosa i kupy knechtów książąt śląskich. Gdy miara bandytyzmu się przebrała, Władysław Jagiellończyk wyprawił wojska w posiadłości panów śląskich i zmusił ich do spokoju i uległości. Na zamku w Będzinie zawarto pokój w r. 1458, gdzie w imieniu króla Zbigniew Oleśnicki z wielu seatorami występował. Przybyli tu książęta śląscy: Bernard Opolski z braćmi, Mikołaj Raciborski i Wacław Cieszyński. Po kilkudniowych obradach, podpisano pokój. W r. 1455 furga Stos spustoszył miasto. W r. 1457 zamek oblegali Czesi i Ślązacy pod wodzą Kawki i Świeborowskiego, których siedliskiem była góra Żebraki pod Mysłowicami. Przyłączył się do nich Janusz ks. na Oświęcimiu prowadząc partyzantkę rabunkową blisko trzy lata. I znów na zamku będzińskim, za pośrednictwem Przemka księcia na Toszku zawarto ugodę z bandytami w r. 1460.

Po zwycięstwie pod Byczyną, hetman Jan Zamoyski więził na zamku arcyksięcia Maksymiljana Austrjackiego, zanim przewieziono go do Krasnegostawu. Tutaj zawarto w r. 1589 znane w historji „Pakta Będzińskie", na zasadzie których Maksymiljan zrzekł się pretensji do korony polskiej, w zamian za uzyskaną wolność. W dniu 20 sierpnia 1683 r. przebywał na zamku Jan Sobieski z żoną Marją Kazimierą. Tu przyjął posła cesarza Leopolda, generała Carraffę błagającego o pomoc dla zagrożonego Wiednia.

Obok zamku zbudowano w r. 1365 kaplicę zamkową, którą z czasem zamieniono na kościół parafjalny. Był on jakiś czas w posiadaniu Aryjanów. Przed r. 1365 istniał tu jeszcze jeden kościół, bo wspominają o niem „regestra świętopietrza" z r. 1326. Co się z nim stało — niewiadomo.

Będzin był starostwem niegrodowem. Z dochodów starostwa w r. 1770 Jan Dębowski płacił do skarbu 2257 zł. pol. — zaś cały dochód starosty wynosił w gotówce 5953 zł. To też nic dziwnego, że o starostwo będzińskie ubiegali się nawet „karmazyni".

Zamek będziński jak wiele innych powstał z krwi i znoju praojców. W jego dziejach odnajdujemy pamiątki przodków naszych, co cnotą, męstwem, prostotą obyczajów wsławili imię Polski w całym świecie. Przetrwał wieki, przetrwał potęgę i chwałę naszą i legł w gruzach wraz z upadającą Ojczyzną, jakby się wzdragał żyć bez niej. Po latach niewoli, gdy runęły trony carów i kajzerów, skalane błotem zbrodni i zbutwiałe od polskich łez, na ruinach zwalonych tronów wyrosła ta, co „Nigdy nie zaginie" — a z Nią da Bóg dźwignie się się dawna warownia na Górze Będzińskiej, wygrzebie się z gruzów prastara pamiątka, zwaliska jej odżyją w nowej szacie i w świecić będzie w przyszłości, jak błyszczała w przeszłości. Była dumą ongiś zakątka pogranicznego, będzie również dumą Zagłębia, jako spadkobiercy przeszłych wieków.

Czcić tę pamiątkę przeszłości, dźwigać ją z ruiny, to nasz święty obowiązek. Szanować jej otoczenie — przepiękny park, to drugi obowiązek — nie plugawić, nie zaśmiecać — otaczać troskliwą opieką najdrobniejszą trawkę, najlichszy krzak, nawet kamyk na ruinach, nawet ziarnko piasku na ścieżkach — to trzeci obowiązek. A tych, co dla nich Góra Będzińska i jej pamiątki są niczem — wyżenąć, wyrzucić, przepędzić za bramę i napiętnować publicznie. Precz od świętości przeszłości niechluje!

Marian Kantor-Mirski.

Program Kongresu Eucharystyczn. w Sosnowcu.

W DNIACH 28, 29 i 30 CZERWCA br. ODBĘDZIE SIĘ DIECEZJALNY KONGRES EUCHARYSTYCZNY W SOSNOWCU POD WYSOKIM PROTEKTORATEM J. E. Ks. BISKUPA Dr. T. KUBINY

Kongres Eucharystyczny — to Uroczystość Chrystusa - Króla w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Chrystus Eucharystyczny — to Pan Świata, Źródło Pokoju!

Hasłem Kongresu będą słowa Papieża Piusa XI: „Pokój Chrystusa w Królestwie Chrystusowem."

PROGRAM:

PIĄTEK 28 CZERWCA PO POŁUDNIU

Godz. 4 m. 50: Ingres Ich Ekscelencyj Księży Biskupów od Kościółka kolejowego, do parafjalnego kościoła w Sosnowcu.

Godz. 5 m. 50: Otwarcie kongresu w kościele sosnowieckim „Veni Creator". Kazanie: Pius XI — zwiastun nowej wiosny Katolickiej „Pax Christi in Regno Christi" — **Ks. Biskup Dr. T. Kubina.** Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Błogosławieństwo Biskupie.

Godzi. 8: Uroczysta Akademja w Kinie „Zagłębie" (ulica 3-go Maja). Przemówienie prezesa komitetu **p. Dyr. V. Viannay.** Przemówienie **p. dr. Wasilewskiego** z Częstochowy. Przemówienie przedstawiciela władz. Referat I: Pius XI i Polska — **Dyr. T. Nowakowski.** Referat II: Pius XI i Kwestja Wschodnia— **O. Urban. T. J.**

Godz. 9: Pochód na cześć Papieża z orkiestrami przy świetle pochodni. Pochód zatrzyma się przy Kinie „Zagłębie".

Uwaga: Na Akademję do kina „Zagłębie" wstęp za biletami.

SOBOTA 29 CZERWCA.

Uroczystość ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła. Równocześnie w obu kościołach w Sosnowcu i na Pogoni od godziny 5 Msze św. ciche i Komunja św.

W SOSNOWCU.

Godz.: 6: Msza św. śpiewana. Kazanie „Pokój Chrystusów w sercu i duszy" — **ks. P. Głowala.**

Godz. 8: Msza św. śpiewana. Kazanie: „Pokój Chrystusa w rodzinie" — **ks. Szambelan Imiela.**

Godz. 10: Msza św. dla młodzieży. Kazanie: „Papież a młodzież" — **ks. B. Kasprzak** z Radomska.

Godz. 11 i pół: Suma Pontyfikalna: „Pokój Chrystusów w społeczeństwie"— **ks. Staich** z Krakowa.

W POGONI.

Godz. 6: Msza św. śpiewana. Kazanie: „Pokój Chrystusów w sercu i duszy"— **ks. kan. Wajzler.**

Godzina 8: Msza św. śpiewana. Kazanie: „Pokój Chrystusa w rodzinie"—**ks. Dziekan Zimniak.**

Godzina 10: Msza św. dla młodzieży. Kazanie: „Papież a młodzież" — **ks. Z. Flisowski.**

Godz. 11 i pół: Suma Pontyfikalna. Kazanie: „Pokój Chrystusowy w społeczeństwie" **J. E. ks. dr. Biskup Kubina.**

PROGRAM POPOŁUDNIU.

Godzina 3 — 5: Zebranie mężów Katolickich w sali Związków na Pogoni. Referat I: „Królewskie Kapłaństwo mężczyzny" — **p. St. Płodowski.** Referat II: „Najważniejsze zadanie mężczyzny katolickiego w obecnej chwili" — **ks. Biskup dr. Kubina.** W tych samych godzinach od 3 do 5, zebranie młodzieży męskiej w kinie „Zagłoba" w Sosnowcu, ulica Kościelna. Referat I: „Królewskie Kapłaństwo młodzieńca katolickiego" — **p. prof. Cetwiński.** Referat II: „Najważniejsze zadanie młodzieńca katolickiego w obecnej chwili — **ks. A. Rogóż** z Poznania.

Godzina 5 — 7: Zebranie niewiast katolickich w sali Związków na Pogoni. Referat I: „Królewskie Kapłaństwo kobiety katolickiej" — **ks. Prałat Maśliński** z Krakowa. Referat II: „Najważniejsze zadanie kobiety katolickiej w obecnej chwili" — **p. Rzepecka** z Poznania.

W tychże godzinach od 5 do 7 zebranie młodzieży żeńskiej w kinie „Zagłoba" w Sosnowcu. Referat I: „Królewskie Kapłaństwo dziewczęcia katolickiego"— **ks. Kan. Wajzler.** Referat II: „Najważniejsze zadanie młodzieży żeńskiej w obecnej chwili" — **p. C. Wolniewiczówna** z Poznania.

ADORACJA NOCNA.

Godz. 8: Równocześnie w obu kościołach w Sosnowcu i na Pogoni. Kazanie: „Chrystus Eucharystyczny — Król świata, Źródło pokoju, w sercach, rodzinach i społeczeństwie—**ks. Kan. Van-Roy** z Krakowa.

NIEDZIELA 30-go CZERWCA.
Ciche Msze św. od północy.

Godz. 8: Uroczysta Msza św. w kościele sosnowieckim. Po nabożeństwie Procesja Eucharystyczna z kościoła w Sosnowcu do Pogoni.

Godz. 11: Suma Pontyfikalna na cmentarzu kościelnym. (Równocześnie Msza św. w kościele). Kazanie: „Eucharystja serca ciała mistycznego Chrystusa, którem jest kościół św." — **J. E. Ks. Biskup Lisiecki** z Katowic.

PROGRAM POPOŁUDNIU.

Godz. 3: Na cmentarzu kościelnym w **Pogoni J. E. Ks. Biskup Dr. T. Kubina** wygłosi kazanie: **„Chrystus-Robotnik".** Rezolucje.

Godzina 5: Zebranie inteligencji na sali gimnazjum im. St. Staszica na Pogoni. Referat I. Zadanie inteligencji w Królestwie Chrystusowem — **prof. Karol Hubert Rostworowski** z Krakowa. Referat II. Jedność światopoglądów warunkiem pokoju w Królestwie Chrystusowem — **ks. prof. K. Michalski** z Krakowa.

Uwaga: wejście na zebranie za biletami.

PONIEDZIAŁEK 1 LIPCA.

Godzina 11: Zebranie księży na plebanji w Sosnowcu. Referat I. Stosunek księży do ludu — **ks. Biskup Dr. T. Kubina.** Referat II. Udział księży w akcji Katolickiej — **ks. Prałat Gawlina** z Katowic.

Z TOWARZYSTWA RZEMIEŚLNICZEGO W SOSNOWCU.

Zebrani w dniu 19-ym b. m. na plenarnem posiedzeniu przedstawicieli rzemieślników Zagłębia Dąbrowskiego, uchwalili wznieść swym kosztem bramę tryumfalną na Pogoni, z racji mającego się odbyć w dniach 28, 29 i 30 b. m. Kongresu Eucharystycznego djecezjalnego w Sosnowcu.

W piątek dnia 28 b. m. podczas ingresu J. Ekselencji Ks. Biskupów od kościółka kolejowego do parafjalnego w Sosnowcu, wszystkie cechy z chorągwiami będą tworzyć szpaler na ulicy 3-go Maja. Cechy są proszone o wcześniejsze przybycie do lokalu Towarzystwa rzemieślniczego na ulicę Sienkiewicza Nr. 8 w Sosnowcu, skąd wyruszą punktualnie o godzinie 4 popołudniu na miejsca wyznaczone.

W niedzielę dnia 30 b. m. wszystkie cechy przyjmą udział w uroczystej Mszy świętej w kościele sosnowieckim i w uroczystej procesji Eucharystycznej do kościoła na Pogoni.

Zbiórka cechów wyznaczona na godzinę 7 rano w lokalu T-wa rzemieślniczego, na ulicy Sienkiewicza nr. 8 w Sosnowcu.

Wszystkie cechy miejscowe, jak również z Będzina, Dąbrowy, Zawiercia, Czeladzi, Siewierza i okolicy, są proszone o jaknajliczniejsze przybycie i przyjęcie udziału w uroczystej procesji Eucharystycznej.

KRONIKA TYGODNIOWA.

SREBRNE GODY.

Obchodzę dziś uroczystość srebrnych godów z kroniką tygodniową, która już po raz dwudziesty piąty ukazuje się na tych szpaltach. Nadobna ta niewiasta, pełna wigoru, albo zła na świat cały, jakby jej na próchnicę wszystkie zęby zaniemogły, kosztuje mnie wiele zdrowia, udręki i kłopotu o jej tualetę i wygląd ogólny, aby zaś nie przyniosła wstydu mojej miłości własnej.

Cieżkie też mam zmartwienie, kiedy w niedzielę, w którą, jak wiadomo, „każda ciura uwolniona jest od biura“, białogłowa ma z tych szpalt uśmiechać się, aby wam było przyjemnie.

Proszę jednak, by tak kto inny spróbował się śmiać w tych warunkach, gdy cały kraj brnie w opozycji i liberum veto stało się hasłem ogólnem, skupiającem pod wspólny sztandar protestu ludzi wszelkiej warstwy, stanu, płci, wieku, zawodu, narodowości i partji. Wszyscy protestują... Jedni przeciw artykułowi Mac Donalda, inni przeciw mowie płk. Sławka, jedni przeciw taniości zboża, a drudzy przeciw drożyźnie butów, są protesty przeciw dyktaturze i są przeciw sejmowładztwu, a pozatem wszyscy, jak jeden mąż i niejedna żona protestują weksle. Kto dziś nie ma wekslu w proteście, jest nędzarzem, którego nie stać na kupno blankietu wekslowego, albo jest podejrzany w urzędzie śledczym o czerpanie dochodów z mętnego źródła. Inaczej sobie nie można wytłomaczyć istnienia takiego w Polsce fenomenu, któryby nie mówił z pogodnym uśmiechem:

— Wczoraj minął termin płatności mojego wekslu, ale ja się nie martwię, bo czy to zaprotestowany weksel nie jest dla ludzi?

I z lekkiem sercem niewypłacalny dłużnik idzie na cały wieczór do „Locarna“.

Ja też mam w proteście weksle na zawrotną sumę trzech złotych z groszami i też się nie martwię.

Nie trzeba się zbytnio wszystkiem przejmować, a nawet należy się radować, bo osobnik z pustym portfelem i wyposzczonym żołądkiem staje się bardziej czuły na sprawy ducha, jest pełen myśli górnych i pochmurnych.

Człowiek naogół jest stworzeniem o przedziwnej i czasem niezrozumiałej strukturze wewnętrznej. Gdy ma 10 zł. długu, to powiada „parszywy dług“, gdy jest winien 100 zł., zaczyna się martwić, gdy dług urośnie do tysiąca zł. dłużnik gorączkowo dokoła szuka ratunku, przy dziesięciu tysiącach łazi po świecie ze zbankrutowaną myślą o samobójstwie, lecz gdy należytość wyniesie legendarną sumę 25 tysięcy zł., wówczas człowiek pokłada się na kanapie od śmiechu, skacze w radosnem upojeniu z krzesła na łóżko, z łóżka na żyrandol, niby dziesięcioletni beztroski urwisz, który jeszcze żadnych zmartwień w życiu nie zaznał. Najgorszy bowiem jest taki dług, o którym panuje opinja, że go można spłacić, ale gdy wierzyciel przyszedł po 100 tysięcy, a dłużnik ma w kasie ogniotrwałej okrągłe 100 groszy, to kto się musi martwić? Oczywiście nie dłużnik, który nic już nie ma do stracenia.

Z tych to właśnie wyżej wyłuszczonych powodów dziwiłbym się niepomiernie, gdyby się kto oburzał na Magistrat sosnowiecki za rozdmuchanie budżetu miejskiego, który to budżet znajdzie się na nieporządku wieczornym w sosnowieckiej Radzie już w bieżącym tygodniu. Po co się gniewać, kiedy tego i tak nikt nie zapłaci? Są to bardzo miłe nieszkodliwe fantazje cyfrowe, mające w sobie urok platońskiej utopji i tajemniczość recepty lekarskiej, którą rozumie tylko kilku wtajemniczonych aptekarzy.

Ja do grona aptekarzy miejskich nie należę, ale to jedno wiem, a ze mną sto tysięcy mieszkańców Sosnowca, że żaden jeszcze Magistrat tak się nie uganiał za podatkami i tak nie nękał różnemi dodatkami do dodatków, jak Magistrat obecny. Nie jest to może złe, bo podatek wcześniej, czy później zapłacić trzeba, lżejby jednak było na sercu mieszkańcom tego grodu, gdyby Magistrat na polu finansowem rozpoczął pracę również i z drugiego końca, to znaczy gdyby prócz dopisywania dochodów, nauczył się też skreślać niepotrzebne wydatki.

Moment uchwalania budżetu miasta jest ze wszechmiar godny głębszej uwagi i winien zainteresować każdego, kto nie kradnie, lecz ciężko musi pracować na każdą złotówkę, którą następnie trzeba odać Magistratowi. Należy więc wiedzieć, czy pieniądze, oddane do dyspozycji samorządu są zużywane na istotne potrzeby miasta i czy nie za dużo kosztują nas sympatje polityczne kierowników nawy miejskiej, najmniej nadającej się do pływania po morzu przeróżnych subwencyj dla sympatycznych towarzystw i stowarzyszeń.

Ten rodzaj życia towarzyskiego w Magistracie jest bardzo kosztowny i bezużyteczny.

K. Ć—rk.

100 dzieci polskich z Niemiec

ulokuje Zagłębie na kolonjach.

W ubiegły piątek odbyło się w gmachu starostwa posiedzenie powiatowego komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec. W zastępstwie nieobecnej prezeski komitetu p. starościny Boxowej, przewodniczyła zastępczyni **p. Waśniewska.** Zebranie poświęcone było ostatecznemu ustaleniu całokształtu zamierzeń, liczby dzieci, wreszcie urządzenia i zaopatrzenia kolonji.

Dzięki niezwykle życzliwemu poparciu społeczeństwa, które w krótkim czasie złożyło potrzebną kwotę, komitet wyśle w tym roku **na kolonje 100 dzieci,** gdy w roku ubiegłym można było wysłać **tylko 70 dzieci.**

Cała partja dzieci została podzielona w ten sposób, **że 40 chłopców zostało przydzielonych do kolonji letniej męskiego seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu,** która spędzi wakacje w Grybowie pod Krynicą. 20 dziewcząt pojedzie na kolonje żeńskiej szkoły zawodowej w Sosnowcu **do Jordanowa, 20 dziewcząt na kolonje żeńskiej szkoły im. Kr. Jadwigi** w Sosnowcu do Kozienic, wreszcie 20 chłopców na kolonje **męskiego gimnazjum im. B. Prusa w Sosnowcu do Lubienia.**

Dzięki pomocy Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego jedna partja dzieci została wyposażona w łóżka żelazne. Pozatem dla wszystkich dzieci przygotowano po 2 komplety bielizny pościelowej.

Następnie omawiano stronę wychowawczą kolonji, odżywiania dziatwy i zorganizowania dla niej wycieczek krajoznawczych. Dzieci mają zapewnioną jaknajlepszą pod każdym względem opiekę, a dzięki zdobyciu potrzebnego funduszu, kolonje będą dobrze we wszystko zaopatrzone.

Wyjazd nastąpi w początkach lipca, aby zaś dzieci niepotrzebnie męczyć przejazdami, każda partja zostanie wysłana bezpośrednio przez Związek obrony Kresów Zachodnich do miejsca przeznaczenia **pod opieką specjalnego przewodnika.**

Pobyt na kolonjach potrwa **miesiąc,** poczem dziatwa, otrzymawszy stosowne upominki, wyjedzie z powrotem do domów, unosząc mnóstwo miłych i serdecznych wspomnień i wrażeń.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

23 NIEDZIELA	**Dziś** Agrypiny P. M. **Jutro** Narodz. św. Jana Wschód słońca 3 m. 16. Zachód „ 19 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Sportowiec z miłości“.

Kino „Sfinks“ — „Kobiety na śliskiej drodze...“

Kino „Wawel“ — „Siła przed prawem“.

Kino „Momus“ — „Jad miłości — z Ramonem Nowarro.

Kino „Pogoń“ — Pantera i Rycerz dzikiej Arizony.

Kino „Uciecha“ — „Strzelec cesarski“.

Program radjowy

NA NIEDZIELĘ 23 CZERWCA.

KATOWICE:

10.15 — Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej.
11.45 — Transmisja z Poznania. Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.
11.55 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice“.
16.00 — Odczyt religijny p. t. „Obowiązki chrześcjańskiego miłosierdzia“ — wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński.
16.20 — Odczyt z działu: „Rolnictwo“ p. t. „Zapewnienie świeżości mleka w porze letniej“ — wygł. dyr. dr. Tad. Rylski.
16.40 — Pogadankę z działu „Ogrodnik śląski“ wygł. p. Władysław Włosik.
17.00 — Koncert popularny z Warszawy.
18.35 — Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski.
19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.20 — „Bery i bojki śląskie“ z wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).
19.56 — Sygnał czasu.
20.05 — Słuchowisko wesołe z Poznania.
20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa.
22.00 — Komunikat meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.
22.45 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Niedziela 23 bm. — „Jej tancerz“ popoł. 3.30.

Niedziela 23 bm. — „Lalka“ — 7.30.

Poniedziałek 24 bm. — „Noc w Wenecji“ występ Tadeusza Laskowskiego.

Wtorek 25 bm. — „W małym domku“ — występ Marjana Jednowskiego (premjera).

× **ZARZĄD N. O. K.** w Sosnowcu podaje do wiadomości, że, usuwającą się na czas dłuższy od pracy w N. O. K., przewodniczącą J. Wasilewską, zastąpi p. Zofja Ufnalewska aż do odwołania. Prosimy przeto wszelkie sprawy kierować pod adresem p. Z. Ufnalewskiej ul. Modrzejowska nr 32.

× **Z NOK. W DĄBROWIE.** Zarząd N. O. K. w Dębrowie zawiadamia członkinie, że odnośnie udziału NOK. w Kongresie Eucharystycznym, a więc w procesji i odczytach udziela wszelkich informacyj p. O. Żurakowska w bibljotece PMS. w poniedziałek 24 i w środę 26 bm. w godzinach od 5 do 7 i pół. Tamże przyjmowane będą zapisy czlonkiń, życzących sobie wyjechać zbiorowo ze sztandarem w niedzielę dn. 30 bm. W środę dn. 26 bm. o godz. 7 i pół w. odbędzie się zebranie ogólne w szwalni NOK.

× **ZEBRANIE CZŁONKÓW LIGI KATOLICKIEJ.** Dziś, o godz. 4 popoł. w sali kina „Zagłoba“ przy ul. Kościelnej w Sosnowcu odbędzie się zebranie wszystkich członków Ligi katolickiej, tj. mężczyzn, kobiet i młodzieży.

× **ZAKOŃCZENIE ROKU W PRZEDSZKOLACH.** We wtorek 25 bm. odbędzie się w Sosnowcu uroczyste zakończenie roku w przedszkolach połączone z wystawą prac dzieci. Uroczystość ta odbędzie sie we wtorek w przedszkolu nr. 2 o godz. 10 i pół, nr. 5 o godz. 11 i pół i nr. 1 o godz. 12 i pół na Pogoni. We środę w przedszkolu nr. 3 (ul. 3 Maja) o g. 10 i pół w przedszkolu nr 4 (ul. Narutowicza) o godz. 11 i pół i w przedszkolu nr 6 (ul. Narutowicza) o godz. 12 i pół.

Ostatnie przygotowania

DO KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO.

Bliski termin Kongresu Eucharystycznego powoduje coraz większe zainteresowanie się tą uroczystością społeczeństwa.

Od poniedziałku Magistrat przystąpi do uporządkowania ulic, któremi kroczyć będzie pochód i procesja. W poniedziałek też rozpoczną się prace około bram tryumfalnych, jak również przeprowadzane będą linje telefoniczne do miejsc, skąd przemówienia nadawane będą do radja.

Przez radjo nadawane będą nabożeństwa uroczyste oraz kazanie JE. ks. biskupa Kubiny, na temat „Chrystus-Robotnik“, oraz przemówienia z sali gimn. im. Staszica.

W poniedziałek tj. jutro odbędzie się ogólne zebranie i ostatnie komitetu Kongresu Eucharystycznego z udziałem JE. ks. biskupa Kubiny. Początek zebrania o godz. 7 wiecz. w małej sali kina Zagłoby przy ul. Kościelnej.

× **NAOKOŁO POLSKI.** W dniu dzisiejszym po Mszy św. udają się w podróż naokoło Polski samochodem pp. Przedpelski Stanisław, Pirszel Juljan, Reymont (tegoroczni abiturjenci) i p. Zatoński stud. Uniw. warszawskiego. Marszruta prowadzić będzie przez Poznań (P. W. K.), Pomorze, Brześć n. Bugiem, Kamień Koszyrski, Lwów, Zakopane.

× **ŚWIĘTO PIEŚNI W CZELADZI.** Dziś w niedzielę dnia 23 bm. o godzinie 5 po poł. w strażnicy odbędą się popisy w śpiewie dziatwy szkolnej w Czeladzi. O godz. 4 popoł. dzieci ze szkół nr. 1, 2, 3 i 4 w pochodzie ze swych szkół przyjdą do parku miejskiego, a następnie do sali teatralnej w Strażnicy, gdzie wygłosi okolicznościowe przemówienie kierownik szkoły nr 1. Następnie dzieci odśpiewają: Jeszcze Polska nie zginęła, Krakowiak, Mazur, Myśmy przyszłością narodu, Sygnał z r. 1863 i Hymn górniczy. Dyrygować będzie kierownik szkoły A. Cieśliński. Wstęp bezpłatny.

× **POPIS W SZKOLE Nr. 1 W GRODŹCU.** W niedzielę dnia 23 bm. kierownictwo szkoły nr. 1 w Grodźcu urządza popis dziatwy szkolnej z następującym programem: Rano, po nabożeństwie, przeprowadzony będzie na boisku szkolnem pokaz ćwiczeń gimnastycznych oraz święto pieśni, przeplatane deklamacjami. Wieczorem o godz. 8, tegoż dnia na scenie szkolnej dzieci odegrają sztukę w 7 odsłonach p. t. „Dobra córka“ ks. P. Wieczorka; malownicze kostjumy jak i bardzo interesująca i pouczająca treść sztuki, która charakteryzuje tą dobrą córkę, dają zapewnienie, że wieczór ten będzie jedną z lepszych atrakcyj szkolnych.

Na tę miłą uroczystość i przyjemną rozrywkę kierownictwo szkoły nr 1 wraz z nauczycielstwem zapraszają rodziców oraz wszystkich tych których interesuje wychowanie naszej młodzieży.

× **SPRAWA KOLONJI LETNICH.** W tym roku wyjedzie na kolonje letnie do Kęt 200 młodzieży szkół powszechnych w Dąbrowie. W sprawie lokalu wyjechał do Kęt wiceprezydent Kuźniak, który wynajął na ten cel budynek szkolny. Młodzież pod opieką nauczycielstwa będzie przebywała na kolonjach od 1 lipca do 10 sierpnia. Magistrat przeznaczył na kolonje 7 tysięcy zł.

× **NOWY ZARZĄD** Stowarzyszenia Kupców Polskich, oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, ukonstytuował się następująco: prezes—p. E. Gruszczyński wiceprezes—p. P. Kucharski, p. M. Fabrycy (Dąbrowa G.), p. Jan Misiórski (Będzin); skarbnik—p. Br. Garliński, zastępca skarbnika i gospodarz lokalu—p. F. Janson; I sekretarz—p. Wł. Czechowski; II sekretarz—p. inż. Z. Strokowski; członkowie Zarządu—pp. Wł. Janicki, A. Englert (Dąbrowa G.), Z. Salski (Będzin) i Wł. Białas.

Okręgowy zjazd
WYCHOWAWCZYŃ PRZEDSZKOLI

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano rozpocznie obrady okręgowy zjazd wychowawczyń powiatu Będzińskiego tak z gmin wiejskich, jako też ze wszystkich miast Zagłębia. Obrady odbędą się w budynku państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu.

Protektorat nad zjazdem objęli p. starosta Józef Boxa, p. Jadwiga Waśniewska przy współpracy pp. Anny Bargiełowskiej instruktorki powiatowej dla przedszkoli, p. Chmielewskiego Romana, referenta oświaty pozaszkolnej, p. inspektora Pawłowicza, p. T. Dobrowolskiego, dyrektora W. Mazura i p. Ramusa, nauczyciela w Dąbrowie Górniczej.

Zjazd ma na celu zjednoczenie wszystkich wychowawczyń i ujednostajnienie pracy, rozszerzenie akcji przedszkoli na większą ilość ośrodków, wzajemne poznanie się wszystkich pracownic na tem polu, poznanie najnowszych metod. W tym celu będą wygłoszone referaty z zakresu administracji, psychologji dziecka, referaty społeczne oraz dyskusja.

× WYSTAWA PRAC HARCERSKICH. W Będzinie została otwarta wystawa prac harcerskich, obejmująca całokształt prac miejscowej drużyny żeńskiej i męskiej.

Wystawa mieści się w hallach targowych przy ul. Modrzejowskiej i w niedzielę otwarta będzie od godz. 9 rano do 8 wiecz. a w poniedziałek od godz. 3 do 8 wiecz.

Interesujący dorobek naszych harcerzy powinni wszyscy zobaczyć, zwłaszcza, że szereg eksponatów świadczy o dużej pracowitości i poczuciu artystycznem.

× MATURA W GIMN. IM. PRUSA. Na stępujący uczniowie kl. VIII Gimnazjum państwowego im. Bolesława Prusa w Sosnowcu otrzymali świadectwa dojrzałości: Bielski Józef, Gapski Roman, Hanysz Wiesław, Kulaga Józef, Machejek Józef, Matusz Marjan, Niziński Jan, Piestrzyński Aleksander, Radecki Ładysław Rusek Franciszek Sajdak Czesław, Sitkowski Zdzisław, Śpiechowicz Stefan, Świeca Wacław, Tuszyński Bohdan, Tuszyński Henryk, Wierciński Mieczysław Woźniakowski Zbigniew, Zakrzewski Bronisław.

× UROCZYSTOŚĆ SZKOLNA. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste rozdanie świadectw szkolnych uczniom i maturzystom gimnazjum męskiego Zgromadzenia kupców i liceum handlowego w Będzinie.

Po nabożeństwie w kościele, uczniowie zebrali się w jednej z sal gimnazjów, gdzie w obecności Rady opiekuńczej i rodziców nastąpiło rozdanie świadectw. Po uroczystości, pełnej wzruszających momentów, odbyło się śniadanie w serdecznym nastroju.

Kongres Eucharystyczny
zbliża się...

„Ten lud czci Mnie wargami;
lecz serce ich dalekie jest ode Mnie".
(Izajasz 29-13).

Być religijnym to nie znaczy czcić Boga w kościele wargami, zginać kolana, śpiewać pieśni kościelne, czynić znak Krzyża Świętego, a jednocześnie w życiu społecznem, rodzinnem, codziennem obywać się bez religji, lub postępować wbrew religji. Nie można być religijnym w kościele, a niereligijnym poza kościołem. Nie można tworzyć dwóch światów na ziemi: świata ducha i świata pracy życiowej. Pracować z największym wysiłkiem, w pocie czoła, to nie znaczy czołgać się po ziemi, żyć życiem przyziemnem, szarem, niewolniczem.

Pojęcie o rozumnej i uczciwej pracy wypływa z pojęcia o religji i z niem się całkowicie łączy. Nie dlatego tylko, że przed rozpoczęciem pracy przez chwilę zwykliśmy zwracać myśl i wzrok ku niebu, ale dlatego, że w samej pracy zawarty jest dla człowieka sens religijny. Religja nie jest czemś zewnętrznem dla nas, ona z pracą naszą jest nierozerwalna, tak w dziedzinie umysłowej, jak i fizycznej; albo całe życie człowiecze jest służbą dla religji albo też życie nie ma nic wspólnego z religją; albo wszystko jest w harmonji wzajemnej albo wszystko jest niczem więcej, niż wysiłkiem sztucznym, poprawianym ciągle, pełnym plątaniny i partactwa. Przewodnicy i nauczyciele albo służą na każdym kroku sprawie religji, albo ich praca nie posiada żadnej wartości.

Kto nie widzi we wszystkiem, co istnieje, ręki i rządu Bożego, kto nie odczuwa obecności Najwyższego Ducha w całokształcie wszechświata i w drobnem ziarnku piasku, kto całą działalność swoją nie służy sprawie Ducha i nie chce żyć dla Ducha, ten może być wszystkiem na ziemi, ale nie człowiekiem religijnym.

Taki człowiek ludzi naprzód nie poprowadzi. Minie jak cień.

Kto w dzień świąteczny nastraja się podniośle, a w dzień powszedni ten nastrój zupełnie zatraca lub w przeciwną stronę się obraca, kto myśli, że tylko w święto wypada stroić się w Boskie pomysły, a w inne dni można zapamiętale oddawać się marnościom świata, ten nie jest człowiekiem religijnym, ten nie zna religji.

Życie człowiecze, wszystkie jego pomysły, sprawy, cele i dążenia winien znamionować ruch ku Najwyższemu Pierwiastkowi, tj. ku Bogu. Inaczej nie będzie istotnej wartości w tem życiu, nie będzie ono przedstawiało zjawiska pełnego, bo nie będzie w niem harmonji wewnętrznej. Jest jedna w Ewangelji przypowieść, co nas przerażać powinna: o Faryzeuszu i Celniku. Ów Faryzeusz i dzisiaj uchodziłby między nami za męża cnotliwego, bo spełniał wszelkie formalne przepisy zakonu; Bóg go odrzucił. Chrystus Pan przebaczył wszystkim, ale jemu nie odpuścił, bo nie było w nim pokory i prawdy i rzetelnej woli do współdziałania, bez którego nie może być zbawienia.

Obyż nam te odwieczne prawdy Boże uprzytomnił i utrwalił zbliżający się szybkiemi krokami Kongres Eucharystyczny, tak pięknie zapoczątkowany przez Jego Ekscelencję Biskupa ks. Dra T. Kubinę w tym wy sokim celu, aby serca nasze nie były dalekie od Chrystusa Pana, abyśmy Go nie czcili tylko wargami, by wielka siła moralna była w Narodzie, by w Polsce królował Bóg. W czasach wielkiej potęgi i chwały, kiedy nam się obce narody kłaniały, przedewszystkiem stawialiśmy, zdobiliśmy i stroiliśmy świątynie Bogu, dzisiaj stroimy przedewszystkiem żony i córki nasze, a o Bogu czasem na końcu poniektórzy raczymy sobie przypomnieć z umiarem...

Odwróćmy coprędzej ten smutny obecny rzeczy porządek!

Sekcja Prasowa
Komitetu Wykonawczego.

Po wyborach burmistrza w Czeladzi
Ciekawy przebieg ostatniego posiedzenia Rady miejskiej.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi, wyznaczone przez starostwo celem wyboru burmistrza. Posiedzenie to mimo, iż trwało zaledwie pół godziny, obfitowało w wiele ciekawych i niespodziewanych momentów. W przeddzień posiedzenia odbyło się wspólne zebranie klubów radzieckich P. P. S. i Zjednoczenia mieszcz.-robotn., na którem jednak **nie osiągnięto żadnego porozumienia**, socjaliści bowiem oświadczyli wyraźnie, że nie poprą kandydata zaangażowanego politycznie. Widać było z tego, że dążą otwarcie do obsadzenia tego stanowiska człowiekiem, któryby pod każdym względem szedł im na rękę.

Wobec takiego stanowiska „sprzymierzeńca" Zjednoczenie postanowiło wysunąć mimo wszystko kandydaturę b. burm. Czeladzi p. Ant. Rączaszka, którego również forsowało B. B. Dzięki takiemu postawieniu sprawy B. B. zostało jakgdyby przyciśnięte do muru, znajdując się w sytuacji nadzwyczaj niedogodnej, z jednej strony bowiem nikt nie proponuje im oficjalnie sojuszu, z drugiej zaś strony **jakże nie głosować na swego kandydata, choćby go zgłosiło nawet stronnictwo przeciwne.** Sytuacja naprawdę niedogodna. To też pozytywny wynik onegdajszego posiedzenia stał pod znakiem zapytania.

Przed przystąpieniem do wyboru burmistrza przewodniczący odczytał pismo wicebu rm. Bergera, który wobec zgłoszonej ostatnio deklaracji, **pozostaje na stanowisku**, a następnie zarządził zgłaszanie kandydatur. Zgłoszono tylko jedną kandydaturę p. Antoniego Rączaszka, wysuniętego przez Zjednoczenie. W tem miejscu zabiera głos r. Kowalski BB. i w imieniu swej partji składa oświadczenie, „że wobec tego, iż jesteśmy w mniejszości nie mając wpływu na gospodarkę, odpowiedzialności za rządy w mieście **oraz udziału w głosowaniu nie bierzemy".**

Oświadczenie to, jak również opuszczenie sali przez BB. wywołało powszechne zdumienie, przypuszczano bowiem ogólnie, że BB. odda swe głosy za wysuniętą kandydaturą. Na sali pozostało 15 radnych: 7 Zjednoczenia, tyluż PPS. i jeden radny z „Polskiej Pracy". Po obliczeniu głosów okazało się, iż oddano 7 kartek czystych, 8 głosów padło na p. Ant. Rączaszka, **który tem samem wybrany został burmistrzem Czeladzi.**

Wczoraj jeszcze wysłano telegraficzne zawiadomienie do Grodna, gdzie p. Rączaszek jest komisarzem rządowym z równoczesnem zapytaniem, czy przyjmuje wybór. W każdym bądź razie cała ludność Czeladzi dokonany wybór przyjęła z niekłamanem zadowoleniem.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Luftspringerowi, dyrektorowi szpitala wenerycznego. Nadesłanego sprostowania nie zamieścimy, a przy sposobności radzimy sprawy szpitala nie wyciągać zbytnio na światło dzienne, gdyż może to okazać się dla Pana rzeczą nieprzyjemną.

× Z KOMITETU BUDOWY GIMNAZJUM W BĘDZINIE. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu budowy gmachu gimnazjum Zrzeszenia kupców w Będzinie, pod przewodnictwem prezesa komitetu dyr. Gadomskiego. Na posiedzeniu rozpatrywano oferty firm, które stanęły do konkursu. Po szczegółowem zbadaniu zgłoszeń, roboty postanowiono powierzyć znanemu przedsiębiorstwu architektoniczno - budowlanemu prof. inż. W. Krzyżanowskiego. Budowa rozpocznie się w początku lipca i będzie prowadzona w takich rozmiarach, aby przed zimą budynek został nakryty dachem.

× WYNIK ZBIÓRKI NA ŁĘKAWĘ W BĘDZINIE. Urządzona w Będzinie zbiórka uliczna na Łękawę harcerską przyniosła zł. 281.99 gr. Organizatorzy składają za naszem pośrednictwem kwestarzom, oraz wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Sprawa upaństwowienia
SEMINARJUM W DĄBROWIE.

W związku z podjętemi staraniami w sprawie upaństwowienia męskiego seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie, oraz zaprobowaniem przez Radę miejską warunków, wysuniętych przez władze szkolne, onegdaj bawił w Krakowie wiceprezydent Dąbrowy, p. Kuźniak, celem złożenia w kuratorjum szkolnem wymaganych dowodów i ostatecznego omówienia sprawy. Otóż w kuratorjum p. wiceprezydent otrzymał zapewnienie, że kwestja upaństwowienia wspomnianego seminarjum od nowego roku szkolnego czyli od września rb. jest w obecnej chwili rzeczą pewną i że w krótkim czasie władze centralne wydadzą odpowiednie zarządzenie.

A więc ciągnąca się od tylu lat sprawa upaństwowienia seminarjum w Dąbrowie została wreszcie pomyślnie załatwiona. Nie potrzeba dodawać, jakiem będzie to ułatwieniem dla niezamożnej młodzieży, która obecnie będzie mogła w szerszym zakresie korzystać z nauki.

×ZAKOŃCZENIE TYGODNIA STRZELCA. Z racji zakończenia Tygodnia Strzelca, w dniu dzisiejszym odbędzie się w Sosnowcu zjazd strzelców z całego okręgu, oraz szereg zawodów i imprez. Po nabożeństwie w kościółku kolejowym o godz. 9 rano, odbędzie się defilada przed władzami, poczem nastąpi wymarsz na boisko, gdzie złożą przyrzeczenie nowi członkowie.

Popołudniu na boisku W. F. odbędą się zawody i popisy, a w lasku sosnowieckim zabawa ludowa z wieloma atrakcjami. W związku ze zjazdem spodziewany jest przyjazd przedstawicieli zarządów głównego i okręgowego Strzelca.

× W niedzielę dnia 23 i w poniedziałek 24 b.m. w lokalu nad Sokolnią w Sielcu na Renardzie otwarta będzie wystawa robót ręcznych uczenic Szwalni N. O. K. Wejście bezpłatne.

Wystawa otwarta będzie od godz. 10 rano do 6 popoł. 3406

× „MAZEPA". Staraniem sekcji rozrywkowej Towarzystwa opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Zagłębiu w niedzielę, dnia 23 czerwca 1929 r. w sali gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się wieczór, poświęcony twórczości Judjusza Słowackiego: 1) I-szy i II-gi akt tragedji: „Mazepa", 2) deklamacje.

Wykonawcy: 4-te kółko dramatyczne międzyszkolne, w którem biorą udział uczenice i uczniowie szkoły handlowej im. kr. Jadwigi, gimn. im. B. Prusa, gimn. im. St. Staszica.

Początek o godz. 6 wiecz. punktualnie. Dochód przeznacza się na samopomoc uczenic szkoły im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu.

× POŚWIĘCENIE SZTANDARÓW. W zeszłą niedzielę 16 b.m. w kościółku Naj ślod. serca Jezusowego w Sosnowcu odbchodzono niezwykłą uroczystość poświęcenia sztandarów szkolnych. Przed sumą ks. Kanonik Raczyński poświęcił sztandary, a senior prefektów ks. Zdzisław Ługowski wygłosił okolicznościowe kazanie. Sztandar Szkoły Gospodarczej pomysłu ks. Kanon. Raczyńskiego wyhaftowany na szarem płótnie, pas Słucki z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, zakończony herbami. Strona odwrotna sztandaru bordo, z pięknym orłem, nazwą szkoły i dewizą jen. hr. Zamoyskiej „służąc Bogu — służyć ojczyźnie, służąc ojczyźnie — służyć Bogu".

Drugi sztandar Żeńskiej szkoły Rzemiosł im. ks. Kanon. Franciszka Raczyńskiego: na adamaszku białym wyhaftowano gobelin przedstawiający obraz Św. Rodziny przy warsztacie pracy w domku Nazaretańskim. W wieńcu z kwiatów polnych, okalającym obraz umieszczono sześć tarcz z godłami rzemiosł, nauczanych w szkole: modniarstwa, czapnictwa, introligatorstwa, krawieczyzny, kamasznictwa, szewctwa.

Po sumie młodzież ze sztandarami oraz delegacje i goście przeszli do sali szkolnej, gdzie z podjum przemawiali założyciel szkół ks. Kanon. Raczyński i dyrektor gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego p. Kaczkowski, poczem uczenice szkół powyższych złożyły ślubowanie sztandarom ... ręku.

Nastąpiło tradycyjne wbijanie gwoździ od szkół, instytucyj i gości. Rodzicami chrzestnymi byli: pp. Stanisł. Kraupowie, Jad. Waśniewska, Jan. Raykowscy, Gust. Gorzeńscy, Dyr. Lewandowski, Kaz. Korzeniowska, Helena Perzanowska, Ignacy Korabjusz, Stan. Kraupówna, dyr. Kaczkowski, Jan. Sulimierscy, Dyr. Brzostowska, Lud. Piątkowski.

Za łaskawy udział w uroczystości ofiary i gwoździe pamiątkowe składają staropolskie „Bóg zapłać" — Tow. szkół średnich i Dyrekcje szkół.

Walka z żebractwem i włóczęgostwem w Dąbrowie.

Magistrat dąbrowski postanowił podjąć walkę z plagą żebractwa i włóczęgostwa na terenie miasta. W tym celu zebrano odpowiedni materjał lokalny, oraz wzory z innych miejscowości i na podstawie posiadanych danych, oraz poczynieniu pewnych przygotowań, przystąpiono do konkretnego omówienia i wykonania zamierzenia. Wprawdzie brak w tej dziedzinie przepisów, normujących nie tyle takie lub inne rozwiązanie sprawy, ile podstawy finansowe, niezbędne na ten cel, Magistrat jednakże ma nadzieję, iż przy poparciu społeczeństwa, które mocno odczuwa tę plagę, uda się pomyślnie zagadnienie rozwiązać.

W tym celu odbyło się w Magistracie zebranie osób zaproszonych, dla omówienia całokształtu sprawy.

Z dyskusji okazało się, iż obecni całkowicie aprobują projekt Magistratu i chętnie zgadzają się przyjść z pomocą w jego wykonaniu.

Magistrat poczynił w tej sprawie wszelkie konieczne przygotowania. Mianowicie przeprowadzono skrupulatną rejestrację żebraków na terenie miasta, z której wynika, że Dąbrowa posiada 48 biedaków, zasługujących na pomoc i których należy ulokować w przytułku. Natomiast w t. zw. dni dziadowskie, t. j. w piątki i dni targowe naliczono od 150 do 200 żebraków, co świadczy, że jest to element z okolicznych miejscowości, przybywający tu na żebraninę.

Magistrat dzierżawi duży dom z ogrodem w Gołonogu i tam postanowiono urządzić przytułek, oczywista jako zakład zamknięty. Lokal został urządzony na 60 osób, a w lipcu będzie można ulokować tam już 100 biedaków, potrzebujących opieki.

Osoby, mogące pracować, będą uprawiały w porze letniej ogród, a pozatem zostaną uruchomione różne działy pracy pod kierownictwem specjalnie zaangażowanego instruktora.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w obecnych warunkach Magistrat nie może całkowicie ponosić związanych z prowadzeniem przytułku wydatków i dlatego część kosztów musi pokryć ludność. W tym celu zbierane będą dobrowolne ofiary, a pozatem jest rzeczą pewną, że kupiectwo, oraz różne przedsiębiorstwa i organizacje opodatkują się stale na ten cel.

Dodać należy, że akcja obejmuje także młodocianych żebraków, którzy będą odsyłani do specjalnych zakładów, a z chwilą otwarcia przytułku żebracy obcy będą odsyłani do stałego miejsca zamieszkania i tym sposobem zniknie wreszcie w Dąbrowie plaga żebractwa, gdyż nikomu wtedy nie będzie wolno żebrać.

Zawiedziona miłość kobiety
mści się esencją octową.

Niezwykły wypadek miał miejsce wczoraj w Niwce. Tłem wypadku była zemsta zawiedzionej niewiasty.

W Niwce od dłuższego czasu mieszkał, tam się wychował i pracował niejaki Aleksander Urbański. Jak opowiadają mieszkańcy tej miejscowości, Urbański przed paru laty żył w dobrych stosunkach ze Stanisławą Nygówną, z którą podobno w swoim czasie miał zamiar się ożenić. Na przeszkodzie stanął Urbańskiemu brak pracy, w poszukiwaniu której zmuszony był opuścić parę lat temu Niwkę i **wyjechał do Francji.**

W czasie kilkuletniego pobytu zagranicą

Urbański zapomniał o byłej swej wybrance

i gdy niedawno powrócił z Francji unikał jej, nie chcąc się z nią nawet spotkać. Zrozumiała rzecz, że Nygówna nie mogła tego przeboleć i **przyrzekła niewiernemu zemstę.**

Uczucie to spotęgowało się tembardziej, gdy Nygówna dowiedziała się, że

Urbański postanowił ożenić się z inną,

a mianowicie z Marją Chojnacką.

Termin ślubu oznaczony był na wczoraj i miał odbyć się na mszy w kościele niwieckim o godzinie 9 rano. Gdy przed kościół przybył orszak ślubny i cały korowód druhen i drużbów z narzeczonymi na czele znalazł się następnie przed drzwiami kościelnemi, z grona ciekawych wybiegła Nygówna i zbliżywszy się do Urbańskiego

oblała go esencją octową.

Wśród orszaku weselnego powstało nieopisane zamieszanie. Wszyscy rzucili się ku Urbańskiemu z pomocą. Obrażenia, spowodowane jednakże oblaniem esencji **okazały się niezbyt groźne** i po chwilowym namyśle postanowiono, że ślub pomimo to odbędzie się. Nim orszak ślubny udał się do kościoła, zatrzymano mściwą Nygównę i oddano ją w ręce policji.

Po ślubie pan młody udał się do ambulatorjum, gdzie opatrzono mu poparzoną twarz i oko.

× TRZEBA POJŚĆ, TRZEBA POPRZEĆ Staraniem Towarzystwa opieki pozaszkolnej nad młodzieżą odbędzie się dzisiaj „Poranek" w sali kina „Zagłębie" w Sosnowcu o godz. 11 min. 30 z następującym programem: chór seminarjum żeńskiego im. M. Konopnickiej (świetny ten chór ma ustaloną sławę) oraz wyświetlane zostaną następujące obrazy: „Dziewczyna z cyrku", komedja „Miły wnuczek", „Hodowla róż w Wersalu".

Dochód z „Poranku" przeznaczony jest na kolonję letnią seminarjum żeńskiego im. M. Konopnickiej. Doskonały program, jako i cel, jakim są kolonje letnie, zgromadzi niewątpliwie liczną publiczność.

× WYSTAWA ROBÓT ręcznych w żeńskiej szkole rzemiosł im. ks. kanonika Franc. Raczyńskiego przy ul. Kaliskiej nr 13 i w szkole gospodarczej żeńskiej im. Jen. hr. Zamoyskiej ul. 3-go Maja nr 20 odbędzie się dziś i jutro od godz. 9 do 18. Wstęp bezpłatny.

× P. Z. Z. P. P. i H. ODDZIAŁ W GRODŹCU. W niedzielę dnia 23 b. m. Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych, oddział w Grodźcu obchodzi uroczystość poświęcenia nowego lokalu.

O godz. 8 rano zbiórka kolegów przed nowym lokalem i odmarsz na nabożeństwo do parafjalnego kościoła w Grodźcu. Po nabożeństwie powrót do lokalu na samą uroczystość poświęcenia. Po uroczystości poświęcenia, na którą zaproszono również kilkanaście osób poza związkiem, odbędzie się skromne koleżeńskie przyjęcie.

× Z ŻYCIA RZEMIEŚLNICZEGO. W niedzielę dnia 23-go b. m. o godz. 10-ej rano punktualnie w lokalu T-wa Rzemieślniczego, ulica Jasna 1. 26 w Sosnowcu, odbędzie się zebranie Gospody czeladzi stolarskich, ciesielskich, kołodz. i tokarskich w Sosnowcu. Wszyscy czeladzie proszeni są przybyć punktualnie.

× ŚWIADECTWA z ukończenia Liceum S. Podkajowej w Sosnowcu otrzymały: Bełczyńska Helena, Gosławska Jadwiga, Głazowska Danuta, Grosówna Elza, Kneflówna Stefanja, Kasińska Halina, Pieterwasówna Leokadja, Przecherkówna Krystyna, Relówna Genowefa, Sokołowska Henryka, Spałkowska Wiesława i Truszkowska Martyna.

W temże Liceum, ul. Kołłątaja 11, w niedzielę dn. 23 b.m. od godz. 12 wystawa rysunków i robót. Wstęp bezpłatny. 3404

Święto pieśni
W DĄBROWIE.

Stosownie do zapowiedzi, w dniu dzisiejszym odbędzie się święto pieśni młodzieży szkół powszechnych w Dąbrowie, w którem weźmie udział przeszło 500 dziatwy. Wykonane zostaną 3 pieśni unisono, a 2 pieśni odśpiewają 3 głosowe chóry poszczególnych szkół. Popisy odbędą się na boisku szkoły nr. 7 obok kościoła, a w razie niepogody — w szkole im. prezydenta Narutowicza na Redenie. Początek o godzinie 3 popołudniu. Wstęp bezpłatny, co powinno zachęcić szerokie warstwy ludności do przybycia na popis i przekonania się, jak w szkole naszej traktowany jest jeden z czynników kulturalnych, oraz szerzone jest zamiłowanie do piękna pieśni rodzimej.

× ZARZĄD ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH W SOSNOWCU podaje do wiadomości posiadaczy losów Wielkiej Loterji Fantowej na rzecz inwalidów, wdów i sierot, iż ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie w dniach: 28, 29 i 30 czerwca, oraz 1 lipca b.r. Losy do tejże loterji można nabywać jeszcze w sklepie W-go Pana Wł Czechowskiego, Cukierni „Bagatela" i Sekretarjacie Związku Warszawska 14.

Uwaga: Rozpoczęto urządzać wystawę fantów przeznaczonych do wygrania w sklepie W-go Pana W. Czechowskiego. 3403

× Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ. Zarząd Ligi morskiej i rzecznej oddział w Sosnowcu, zawiadamia, że p. Grunert Robert Aleksander na mocy rowiązania umowy, został zwolniony ze stanowiska dyrektora technicznego Ligi morskiej w Sosnowcu, wobec czego wydane mu pełnomocnictwa zostały przez zarząd cofnięte. Wszelkie sprawy należy zgłaszać bezpośrednio do sekretarjatu L. M. i R. przy ul. Parkowej 1, od 17 do 20.

× ZAKOŃCZENIE ROKU W SZKOLE TECHNICZNEJ W SOSNOWCU. W dniu 21 b.m. państwowa średnia szkoła techniczna święciła doroczną uroczystość zakończenia roku szkolnego i pożegnanie abiturjentów.

Rano uczniowie ze sztandarem i gronem profesorskiem udali się na mszę św. do kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie wszyscy wrócili do gmachu szkolnego, gdzie wobec zgromadzonych uczniów i zaproszonych gości prof. Wysocki odczytał sprawozdanie z przebiegu roku szkolnego.

Następnie dyrektor szkoły inż. St. Skulski wręczył świadectwa abiturjentom, poczem w słowach pięknych pożegnał idących w świat wychowanków, dając ostatnie rady i upomnienia na co odpowiedział mu imieniem abiturjentów p. Mieczysław Namieczkowski, krótkiem przemówieniem wyrażając wdzięczność za pełną poświęcenia pracę nad wychowaniem młodzieży i przywiązanie do szkoły.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem przez chór szkolny pod batutą p. Guzikowskiego, kilku utworów.

× ZARZĄD M. SOSNOWCA na ostatniem posiedzeniu rozpatrywał przepisy dotyczące korzystania z kanalizacji miejskiej.

Radziecka komisja skarbowa ukończy-ła już ostatecznie rozpatrywanie budżetu na rok 1929-30, który wejdzie przed obrady Rady miejskiej w przyszłym tygodniu.

× TARGOWICA W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 17.6 do 21.6 spędzono na targi: buhaje 264, wołów 90, krów 720, jałówek 140, cieląt 75, nierogacizny 1624. Ogółem 2913 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje 1.50—1.70 zł., krowy 1.50—1.80 zł., jałówki 1.50—1.80 zł., nierogaciznę a) 2.60—2.80, b) 2.41—2.59, c) 2.25—2.40, d) 2.10—2.24 zł. Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

Wiec pracowników PAŃSTWOWYCH.

Staraniem Komitetu miejscowych organizacyj pracowników państwowych odbędzie się w poniedziałek 24-go czerwca br. o godz. 6 wiecz. w teatrze miejskim w Sosnowcu wiec pracowników państwowych, komunalnych i pokrewnych Zagłębia Dąbr. w sprawach poprawy bytu, a mianowicie: 1) sprawa zasadniczej regulacji uposażeń. 2) Wypłata zaległego za 1928 r. dodatku mieszkaniowego. 3) Specjalny dodatek drożyźniany dla Zagł. Dąbr. 4) Nowelizacja ustaw uposażeniowej, pragmatycznej i emerytalnej. Zbliżający się okres sesji budżetowej Sejmu i odbywające się obecnie prace Rządu nad opracowaniem preliminarzy budżetowych czynią koniecznem jak najrychlejsze wypowiedzenie się ogółu pracowników państwowych w zakresie ich podstaw bytu. Prawo uczestnictwa mają tylko pracownicy państwowi, komunalni, Banku Polskiego, P. K. O. i Monopolów państwowych, za okazaniem dowodów.

× **2760 STRAGANÓW.** W związku z Kongresem Eucharystycznym do Magistratu sosnowieckiego wpłynęło 2760 podań o zezwolenie na postawienie straganów w tych dniach.

× **TARGOWICA W SOSNOWCU.** W ubiegłym tygodniu na Targowicę w Sosnowcu spędzono: 991 sztuk nierogacizny i 12 sztuk bydła. Płacono za kilogram żywej wagi od Zł. 2.15 do Zł. 3. Tendencja spokojna.

× **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW STOW. SPOŻYW. „PRACA“.** Przed kilku dniami odbyło się walne roczne zebranie członków Stow. spożywców „Praca“ na Saturnie. Przewodniczył p. Jankowski, sekr. p. inż. Michalski. Według złożonego przez zarząd sprawozdania Stowarzyszenie liczy 265 członków i w roku sprawozdawczym miało obrotu na 190 tysięcy złotych. Z zysków — 4.437 zł. przeznaczono na spłatę strat z roku 1925, resztę postanowiono wypłacić członkom jako dywidendę. Po sprawozdaniu na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono zarządowi pełne zaufanie, a na miejsce trzech ustępujących, w myśl statutu, z rady nadzorczej — członków wybrano pp.: dyr. Raźniewskiego, Jana Wieczorka i Jana Gawrona.

× **ZABAWA CYKLISTÓW.** Dziś popołudniu na błoniach czeladzkich odbędzie się zabawa, urządzona przez miejscowy klub cyklistów, w czasie której rozegrany będzie mecz w piłkę rowerową.

× **KRWAWY PORACHUNEK SĄSIADEK.** Onegdaj zamieszkałe przy ul. Grodzieckiej w Czeladzi sąsiadki Genowefa Popielska i Walerja Zarychtowa, wszczęły między sobą kłótnię, która w pewnej chwili zamieniła się w krwawą bijatykę. Awanturę zlikwidowała policja. Do mocno poturbowanej Zarychtowej musiano wezwać lekarza.

× **PRZEJECHANIE.** W ub. piątek o g. 5 popoł. wpadł pod przejeżdżający wóz ciężarowy, przejeżdżający ulicą Wspólną w Sosnowcu 14-letni Stanisław Kowalczyk (Sławkowska 1), doznając ogólnych obrażeń. Chłopca w stanie bardzo ciężkim, po udzieleniu mu pierwszej pomocy na miejscu przewieziono do szpitala renardowskiego. Końmi powoził furman Stefan Majewski z Sosnowca (Sienkiewicza 11).

× **ZAGINIENI.** Jan Tylko, zamieszkały w Sosnowcu (Wyspiańskiego 19) zwrócił się do policji z prośbą o odszukanie jego 17-letniego syna Bolesława, który wyszedł z domu 19 bm. i dotychczas nie wrócił. Z podobną prośbą zwróciła się do policji Marta Szepke (Sielecka 11), której syn 11-letni Jerzy wyszedł z domu 13 bm. i również dotychczas nie wrócił. Odszukaniem zaginionych chłopców zajęła się policja.

× **SŁUŻĄCA - ZŁODZIEJKĄ.** Andrzej Brocki, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Nowej 21 zawiadomił policję, że służąca jego Czesława Pieczyńska skradła mu pieniądze i biżuterję, wartości 400 zł., poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. Odszukaniem służącej - złodziejki zajęła się policja.

× **NIEOSTROŻNY KIEROWCA.** Stanisława Masłowska, mieszkanka Sosnowca (Sielecka 11), przechodząc ulicą została najechana taksówką nr. 19, prowadzoną przez pomocnika szofera, wskutek czego upadła na jezdnię, doznając potłuczenia głowy. Kierowca powiększywszy szybkość, zbiegł. Poszwankowana Masłowska zawiadomiła o wypadku policję, która zajęła się przeprowadzeniem dochodzenia.

× **MŁODOCIANA DESPERATKA.** 16-letnia Walerja Warchulska, zamieszkała wraz z rodzicami w Zagórzu napiła się onegdaj w celu samobójczy esencji octowej. Młodociana desperatka opróżniła aż trzy buteleczki trucizny. Przybyły do mieszkania lekarz udzielił dziewczynie pomocy, pozostawiając ją jednocześnie na dalszą kurację w domu. Stan Warchulskiej bardzo groźny. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

× **KRADZIEŻ OBJEKTYWU.** W czasie wyświetlania filmu w szkole powszechnej przy ulicy Koszelewskiej w Będzinie onegdaj wieczorem nieznany osobnik skradł objektyw wartości 300 zł. O kradzieży zawiadomił policję Jan Miszczyk.

Bezrobocie w Zagłębiu

zmniejszyło się w ub. tygodniu o 320 osób.

W ubiegłym tygodniu od dnia 16 do 22 b. m. bezrobocie w powiatach: Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim **zmniejszyło się o 320 osób.** W ub. sobotę na powyższym terenie zanotowano w P. U. P. P. Sosnowiec **8851 bezrobotnych, w tem 611 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Na zmniejszenie się bezrobocia w ub. tygodniu wpłynęło powiększenie liczby zatrudnionych przy robotach sezonowych oraz wyjazd 91 osób do Belgji. Częściowo bezrobotnych, zatrudnionych 5 dni w tygodniu było 2696 osób.

Przy robotach publicznych zatrudnionych jest ogółem 1402 osoby, z których w powiecie Będzińskim 922, w pow. Zawierciańskim 214 i w pow. Olkuskim 266 osób.

Zasiłki w Funduszu bezrobocia pobierało **1620 osób, w tem 28 bezrobotnych pracowników umysłowych.** Liczba pobierających zasiłki zmniejszyła się o 493 osoby.

Życie gospodarcze.

12 miljardów zł. będą kosztowały meljoracje w Polsce.

Z okazji ogólnopolskiego zjazdu meljoracyjnego warto zapoznać się z olbrzymieni potrzebami w tej dziedzinie.

Według oficjalnych obliczeń odbudowana Polska znalazła się w posiadaniu niewielkiej przestrzeni ziemi zmeljorowanej. Na ogólną powierzchnię 38 miljonów ha osuszonych było ca 1 miljon ha. W Polsce trzeba było 18 miljonów ha zdrenować, a w sumie około 26 miljonów ha zirygować. Wiele z tych terenów nie będzie mogło być osuszonych przed przeprowadzeniem regulacji rzek i strumieni, których ogólna długość obliczona jest mniej więcej na 10.000 klm. Z tych cyfr już widzimy, jak goromne zadanie leży przed Polską, a koszta wykonania tych prac sięgają miljardów złotych.

Samo osuszenie terenów obliczone jest na 12 miljardów złotych, z czego 1.500.000 pochłonąć winna regulacja rzek.

Tymczasem na meljoracje wydaliśmy dotychczas w r. 1925 — 5.200.000 zł., w r. 1926 — 13.900.000 zł., w roku 1927 — 25.400.000 zł., zaś w r. 1928 około 47 miljonów złotych. Bezpośrednie wydatki na prace meljoracyjne poszczególnych Ministerstw w okresie 5 lat osiągnęły sumę 49.5 milj.

W dziale meljoracji pracuje około 300 inżynierów i techników, a należy wziąć pod uwagę, że dla zmeljorowania wszystkich ziem w Polsce w okresie 50—60 lat pracować winno 1000 fachowców, nie licząc sił kierowniczych.

Kronika gospodarcza.

SYTUACJA W ROLNICTWIE. W maju rb. a właściwie w końcu maja ukończono całkowicie roboty około zasiewów. Dobra pogoda wpłynęła dodatnio na polepszenie się zasiewów ozimych które naogół są lepsze nawet, niż w maju ub. r. Stosunkowo najlepiej przedstawiają się zasiewy w woj. centralnych, południowych oraz na Wołyniu, natomiast na Pomorzu pszenica ozima gdzieniegdzie z powodu mrozów wyginęła, co wymagało ponownego przeorywania i miejscami dosiewania. Zapasy ziemniaków u rolników są jeszcze dość znaczne, jednak ceny ich, wskutek wielkiej podaży, uległy pewnej zniżce. W obawie przed zepsuciem daje się zauważyć wśród rolników tendencja do spasania ziemniaków przez bydło, jednakowoż silny brak gotówki stoi na przeszkodzie w nabyciu większej ilości opasów.

CENY CHLEBA W MIASTACH POLSKICH. Ceny chleba w poszczególnych miastach Polski za 1 kg. przedstawiają się następująco: Warszawa, Katowice, Mysłowice i Gdynia — 48 gr., Wilno, Baranowicze, Borysław, Kraków, Radom — 47 gr., Brześć n-Bugiem, Sosnowiec, Tarnopol — 46 gr., Łuck, Stanisławów, Kałusz, Lwów, Żyrardów, Łódź, Piotrków, Toruń, Grudziądz — 45 gr., Lublin, Kielce — 44 gr., Włocławek, Częstochowa, Poznań, Bydgoszcz — 42 gr., Równe, Białystok — 40 gr.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA. Ze względu na słaby ruch, jaki panuje w branży tkanin bawełnianych, popyt na przędzę bawełnianą jest minimalny. Składy przepełnione są towarem, na który niema zbytu. Większość fabryk przędzy bawełnianej zredukowała wydatnie swą pracę już w maju i obecnie większość firm pracuje trzy dni w tygodniu. Nieliczne tylko wytwórnie, mające stałych i solidnych odbiorców, mogą pracować przez pełny tydzień. Zrzeszenie fabrykantów przędzy, ze względu na zastój w tej branży, wydało okólnik, na mocy którego zwolniło swych członków od obowiązków przestrzegania przepisów dotyczących cen i warunków pokrycia. Ceny przędzy bawełnianej pozostają bez zmiany. Większość firm udziela obecnie swym odbiorcom poważnych rabatów, byle tylko móc się utrzymać na rynku. Wypłacalność klijenteli jeszcze bardziej się pogorszyła. Protesty wekslowe napływają w dużych ilościach. Jak twierdzą fachowcy, konjunktura w dziale przędzy bawełnianej na najbliższe miesiące zapowiada się nieszczególnie. Poprawa nastąpi dopiero wtedy, kiedy ruszy się wydatniej dział tkanin bawełnianych.

OGROMNY ROZWÓJ KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ W POLSCE. W „Wiadomościach Polskich Zrzeszeń Technicznych“ podaje p. St. Szydelski, że z komunikacji autobusowej w r. 1928 korzystało 50.643.750 osób, a z kolei państwowych w tym samym czasie 159 miljonów osób (tj. trzy razy więcej). Przyjmując średnią cenę 10 groszy za pasażerski kilometr, dochód brutto przedsiębiorstw autobusowych wynosił w roku 1928 — 164 milj. zł., a w r. 1927 — 84 milj. zł. Zatem ruch autobusowy zwiększył się w ciągu roku dwukrotnie.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 22.6.

AKCJE: Bank Dyskontowy 126.00, B. Polski 164.00, B. Handlowy 116.00, Zw. sp. zarobk. 78.50, Elektryczność 70.50, Siła i światło 125.50, Firley 46.50—47.00, Modrzejów 23.75, Norblin 170.00, Poż. inwest. 4 proc. 107.50—107.25, Premj. dol 5 proc. 65.50—64.50, Konwersyjna 5 pr. 67.00, Kolejowa 10 proc. 102.50, Ziemskie 4 i pół proc. 48.50.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.27.75, Paryż 34.88.50, Wiedeń 125.30.50, Belgja 123.81.50, Szwajcarja 171.65, Holandja 358.18, Dolar 8.88.25.

Tendencja dla akcyj utrzymana, dla walut niejednolita.

Ofiary

złożone w naszej Administracji:

Na Kongres Eucharystyczny w Sosnowcu rodzina P. zł. 30.

Ofiarę na Kongres Eucharystyczny do sekretarjatu złożyli: Firma L. i M. Rudowscy zł. 100, współpracownicy urz. pocztowego w Będzinie zł. 50. St. N. zł. 10. J. Batko zł. 5. Razem zł. 165.

Ze sportu.

VICTORIA — ZAGŁĘBIE. Niezmiernie interesujące zawody o mistrzostwo kl. A, tych dwóch klubów, odbędą się dziś o godzinie 4 i pół popołudniu na boisku „Zagłębia“ w Dąbrowie.

KOLEJ. K. S. „RUCH“ rozgrywa dziś na boisku własnem zawody koleżeńskie z KS. „Arja“ o godz. 15.30 z I-szą drużyną, druga zaś drużyna grać będzie o godz. 17.30 zawody o mistrzostwo z K. S. „Sosnowiec“ na boisku „Sokoła“ pod Milowicami.

„BRYNICA“ — C. K. S. Dziś o g. 5 popoł. na boisku Tow. Saturn odbędą się zawody koleżeńskie pomiędzy miejscowemi klubami C .K. S. i „Brynicą“.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella“. Awantura arabska.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** odbędzie się jutro, o godz. 8 wiecz. z następującym porządkiem obrad: odczytanie protokułu Rady miejskiej z dnia 14.6 1929 r., uchwalenie statutu o poborze podatku miejskiego od ładunków kolejowych, przyjęcie poprawek w statucie o podatku miejskim od psów, poczynionych przez władze nadzorcze, przyjęcie poprawek w statucie o podatku od przedmiotów zbytku, poczynionych przez władze nadzorcze, statut szpitala wenerycznego, statut targowy, sprawozdanie komisji robót miejskich w sprawie mostów i studni, umorzenie należności podatkowych z powodu niemożności ściągnięcia i mylnego wymiaru, kupno beczkowozu, ułożenie chodników na ul. Górnośląskiej i komunikaty.

× **DZISIEJSZE ZABAWY.** Specjalna obfitość zabaw w dniu dzisiejszym może zaabsorbować najbardziej żądnego uciech. Popołudniu, na boisku T.A.Z. odbędą się popisy sokolskie, wieczorem zabawa taneczna w domu ludowym. W parku Hulczyńskiego, o godz. 5-ej popoł. rozpocznie się „wieczór świętojański“, z tańcami i niespodziankami. W parku Bronisławów stow młodzieży „Odrodzenie“ organizuje zabawę kwiatową. Na Nowym-Rynku znów rozbił swe namioty polski cyrk braci Barańskich. Program wypełniają ciekawe popisy akrobatyczne oraz interesująca tresura kilkunastu koni.

× **POŻAR.** Wczoraj późnym wieczorem Zawiercie zaalarmowała niezwykłych rozmiarów łuna która rozgorzała w północno-wschodniej stronie miasta. Z olbrzymich jej rozmiarów zapewne powstała wersja, że pali się cały Marciszów. Szczęśliwie okazało się, że płonie tylko stajnia i szopa przy ul. Kopernika, należąca do B. Lewkowicza. Przyczyna pożaru narazie nieustalona. Ogień rozwinął się tak gwałtownie, że ze stajni nie zdołano wyprowadzić konia, który znalazł śmierć w płomieniach. Pożar strawił zabudowania tak szybko, że przybyłe straże ogniowe fabryki Erbego i szklarni zajęły się właściwie dogaszaniem zgliszcz. Straty wynoszą przeszło 2 tys. złotych.

× **„DOTKLIWY“ SPÓR.** Na tle zadawnionej waśni doszło do bójki między dwoma sąsiadami, w czasie której Dominik Młynarczyk (Polna 7) kilkakrotnie uderzył po głowie Franciszka Tygla.

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Zamiłowany cyklista Mordka Lakta (Apteczna 28) przywłaszczył sobie rower Romana Leśnego (Piaskowa 26), za co odpowie przed sądem.

Działalność przeciwalkoholowa

W POLSCE.

W roku 1928 była na terene państwa polskiego 44 organizacje, prowadzące akcję przeciwalkoholową. Placówek stałych, działających w tym kierunku, jako to: gospód bezalkoholowych, ognisk, herbaciarni świetlic, domów ludowych, wystaw itp. zanotowano 782, kół zaś abstynenckich, grupujących 73.269 członków — 2.297. Ponadto działało w roku ubiegłym 5 przychodni przeciwalkoholowych: dwie w Warszawie oraz po jednej w Poznaniu, Wilnie i Katowicach. Państwo na walkę z alkoholizmem wydało w r. 1928 546.97[illegible] złotych

Spłonął wraz
Z AUTEM.

W ub. środę nad ranem na szosie pod Czarlinem pow. Tczew, jadący samochód z trzema pasażerami uległ katastrofie. Właściciel samochodu, kupiec Ewartowski z Nowego Miasta, będący w stanie nietrzeźwym, w pewnej chwili usunął szofera i sam wziął w ręce kierownicę. Auto kierowane niepewną ręką wpadło na przydrożne drzewo, rozbiło się i w mgnieniu oka stanęło w płomieniach.

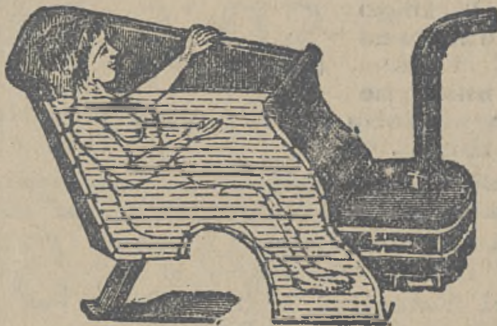
Szofer i jeden z pasażerów wyszli bez szwanku, natomiast drugi pasażer doznał okaleczeń i skomplikowanego złamania nogi. Ewartowski wskutek uderzenia o drzewo auta, wbił się klatką piersiową w kierownicę, a ponieważ nie można go było wyciągnąć, spłonął wraz z samochodem.

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 24 czerwca 1929 r.
Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 4.
Walcerzy na roboty gorące — 1.
Robotników do dworu na wieś — 4.
Blacharzy — 1.
Agentów do sprzedaży obrazów — 6.
Agentów do sprzedaży portretów — 8.
Robotników — 24.
Kucharek — 2.
Służące — 5.
Kolejność kierowania kandydatów zwykła.
W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 33 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 46 osób.

Wzrastające wpływy
FINANSOWE PŁCI PIĘKNEJ.

Dane statystyczne urzędów skarbowych Stanów Zjednoczonych wykazują, że płeć piękna umie lepiej gromadzić dolary w swych pięknych rączkach aniżeli mężczyźni i zamierza zająć dominujące stanowisko na polu finansowem. Ze statystyki podatkowej wynika, że 40 proc. amerykańskiego majątku narodowego znajduje się w rękach kobiet. Jeżeli tempo rozwoju w tym kierunku nie osłabnie, to można się spodziewać, że najdalej za 12 lat większą część majątku narodowego będą posiadać kobiety. W pięciu wielkich towarzystwach kolejowych i przedsiębiorstwach przemysłowych kobiety posiadają większość akcyj, w kasach oszczędności 38 — 40 proc. klijenteli stanowią kobiety. W ubiegłym roku 130 kobiet zadeklarowało do opodatkowania dochód roczny w wysokości 2 milj. dol. podczas gdy tylko 123 mężczyzn mogło się wykazać takim dochodem. oRczny dochód 4 milj. dol. zadeklarowało 44 kobiet a tylko 42 mężczyzn.





ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

109)

— Umarł? Mój Boże! Pan dyrektor bardzo się zmartwi.

— Wielki to cios dla mnie! — ciągnął Creighton złamanym głosem. — Mieliśmy nadzieję, że odzyska świadomość przed śmiercią — niestety — umarł nie odzyskawszy przytomności. Co takiego? Tak, tak, nieprzytomny.

Wybuch bomby.

Creighton powiesił słuchawkę i spojrzawszy przelotnie na Krecha stwierdził, że olbrzym przypatruje mu się ze zdumieniem, graniczącem z przerażeniem.

— No? — spytał zgryźliwie. — Co się stało?

— Nic — odpowiedział olbrzym łagodnie — nic, ale od czasów Ananiasza nie było człowieka, któryby się mógł z panem porównać! Ten złamany głos, ten akcent bolesny...

— Były przekonywujące, prawda? — przerwał Creighton z zaciekawieniem.

— Przekonywujące! Jakto? Ja wiedziałem, że pan mówi nieprawdę, jednak zląkłem się, iż coś złego stało się Jimowi.

To impulsywne uznanie aktorskich uzdolnień bardzo pochlebiło detektywowi. Smutek, widoczny w rysach jego twarzy, złagodniał, ustępujac miejsca zwykłemu pogodnemu wyrazowi.

— Mniejsza o to, — rzekł wesoło — chodziło mi tylko o zastawienie potrzasku, do którego chcę zwabić naszego opryszka, chciałbym także być świadkiem, jak weń wpadnie, jedźmy zatem, ale wpierw wstąpmy do pensjonatu, w którym mieszka panna Gray.

— Dlaczego? — spytał olbrzym, skręcając na drogę ku miastu. — Czy pan ma do niej jakiś interes?

— Nie, ale skoro jest już mowa o tej czarującej osóbce — to niech mi będzie wolno zadać panu bardzo niedyskretne pytanie!

— Proszę bardzo! Cóż to pobudziło pana do tak nagłej ciekawości?

— Czy pan próbował już oświadczyć się pannie Gray?

— Nie! — olbrzym odwrócił głowę w stronę detektywa i spojrzał mu w oczy. — Wątpię, aby miała jakieś wątpliwości co do moich uczuć, ale nigdy nie wyraziłem ich w określonej formie. Nie wiem, czy ma dla mnie coś więcej ponad przyjaźń — boję się działać zbyt pospiesznie. A teraz proszę mi powiedzieć, czemu ta myśl zrodziła się w pańskich komórkach mózgowych?

— Będę bardzo zajęty dzisiaj popołudniu i nie będę mógł absorbować pana własną osobą. Przyszło mi więc do głowy, że pan mógłby z pożytkiem spędzić ten czas z panną Gray. Przemiła chwila i bardzo przyjemna do oświadczyn. Oj! Dokąd pan jedzie? Na lewo, skręć pan na lewo!

— Nie mówiłby pan podobnych rzeczy, gdyby pan docierał do trzydziestu pięciu lat, tak jak ja! — Krech szczęśliwie zatrzymał samochód nad brzegiem rynsztoka. — Ale co znaczy to pytanie? Czy nie ma pan nic lepszego do roboty, że bierze się pan do swatania ludzi?

— O, ja potrafię myśleć o wielu rzeczach naraz. Daję panu dobrą radę i chcę, aby pan z niej skorzystał.

Nim oszołomiony agent zdołał zadać następne pytanie, już znaleźli się przed pensjonatem. Creighton wyskoczył żwawo z samochodu, a z wyrazu jego twarzy widać było, że przestał myśleć o sercowych sprawach przyjaciela.

— Chcę zatelefonować do kogoś — rzekł, spoglądając na zegarek — zajmie mi to dziesięć minut. Czy zechce pan poczekać na mnie?

— Czyż nie jestem pańskim kornym niewolnikiem? — Krech zapalił cygaro i rozparł się wygodnie na siedzeniu, w chwilę później jednak odrzucił je i wyskoczył z samochodu — ujrzał bowiem na chodniku przedmiot swoich marzeń.

— Dzień dobry, panno Janino! Dokąd pani zmierza?

— Idę do siebie, mam parę rzeczy do załatwienia, będę zajęta całe popołudnie. A pan co tu robi?

— Czekam na Creightona. Niech pani wsiądzie, a ja odwiozę panią do domu, mam dziesięć minut czasu.

— Widziałam jak wchodził do budki. Jak się czuje pan Horton? Czy ma pan jakieś nowe wiadomości?

— Wiadomości? Całe góry! Ale nie będę ich teraz pani powtarzał. Pani będzie w domu popołudniu? Mam wrażenie, że Creighton obejdzie się dzisiaj bez mego towarzystwa, zajdę przeto, by z panią porozmawiać.

(D. c. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Maszynę do szycia bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam zaraz tanio i na dogodnych warunkach. Haftu nauczę i czółenkową za 120 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak. 3409

Dreny studzienne i okna skrzynkowe dubeltowe do sprzedania. Sosnowiec, Pogoń Mazowiecka 6a. 3387

Kupię okazyjnie wentylator sklepowy. Zgłoszenia Administracja Kurjera Zachodniego pod „Wentylator“ 3386

Do sprzedania samochód „Peugeot“ na chodzie w dobrym stanie, karetka 4-osobowa. Ząbkowice obok stacji, dom Drążkiewicza. 3393

Osada do sprzedania 14 mórg gruntu ornego, 2 morgi łąki, 5 mórg lasu. 3 kilometry do miasta Zarki szosą. Cena przystępna. Wiadomość w Administracji. 3400

Kupimy wagę decymalną do 400 kilogramów. Sosnowiec—telefon 10-25. 3429

Domek z ogrodem do sprzedania. Sosnowiec-Pogoń Kopernika 16 3410

Dom do sprzedania 29 ubikacji po kupnie 10 ubikacji wolnych z ogródkiem owocowym. Cena przystępna. Wiadomość Będzin, Małobądzka 12, Malecki. 3420

Sprzedamy fabrykę octu w pełnym biegu produkcja 400 litrów dziennie. Władomość u właściciela. Stacja Kazimierz. 3364

Okazyjnie jadalnia i sypialnia, nowoczesna Szczerbińskiego tanio sprzedam. Wiejska 12 Steinfeld. 3383

POSADY i PRACE

Poszukuję dobrze ustosunkowanego agenta dla sprzedaży szczeliwa w tutejszych zakładach przemysłowych i okolicy. Zgłoszenia do Józefa Aulicha, Łódź, Łąkowa Nr. 19. 3382-2

W kancelarji notarjusza w Olkuszu od 1 września będzie wakowało stanowisko pierwszego pomocnika zastępcy. Reflektanci z pełnemi kwalifkacjami zechcą do 1 lipca zgłosić oferty na miejscu. 3381

Większe zakłady drukarskie i wydawnicze w miejscowości przemysłowej poszukują wspólnika - kierownika drukarza z niewielkim kapitałem. Zgłoszenia zaraz do Administracji pod „Sląsk“. 3399

Fryzjerki zdolnej poszukuje Omachel, Mysłowice, Pszczyńska 15 3398

Potrzebny palacz do wypalania cegły w piecu Hofmanowskim zaraz. Wiadomość w Filji „Kurjera Zachodniego“ w Zawierciu. 3342

Potrzebny chłopak do terminu rzeźniczego, oraz furman samotny do konia. Wiadomość: Będzin u Kubiczka. 3421

Potrzebny fryzjer (z ondulacją) do prowadzenia (dzierżawy) zakładu. Sosnowiec 3-go Maja 32 Kopik. 3416

Panna poszukuje posady do szycia do prywatnego domu lub do dzieci. Zgłoszenia zaraz do „Kurjera Zachodniego“ pod „Panna“. 3415

Dam 300 zł. za wyrobienie posady biurowej. Zgłoszenia do Administracji pod „3678„. 3361-2

Szofer-mechanik poszukuje posady. Zgłoszenia „Kurjer Zachooni“ Będzin pod „Szofer“. 3418

Potrzebna zdolna panna do szycia od zaraz. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 60, II p. 3454

NAUKA i WYCHOWANIE

Stenografji w krótkim czasie nauczam. Ulica Zygmunta 1 telefon 10-99. 3382

Kursy kroju, szycia, krawieczyzny, bielizny, haftu ręcznego maszynowego. Zapisy przyjmuje Nowakowska, Sosnowiec Kołłątaja 11. 3397

LOKALE

Pokój umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Bracka 2 m. 12. 3425

Poszukuje się letniska z utrzymaniem dla jednej panienki. Katowice, Rynek 12, Dulowski. 3408

Wynajmę pokój umeblowany inteligentnemu panu zaraz. Kołłątaja 3 m. 4 Sosnowiec. 3396

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem i suteryną, Piłsudskiego 49, Dzierwa. 3379-2

Potrzebny pokój z kuchnią od zaraz. Wiadomość w Administracji. 3423

ZGUBIONE DOKUMENTY

Kleszcz Jan zgubił kartę zasiłkową wydaną przez Ambulatorjum Łagisza. 3422

Jędryczek Józef zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez P. K; Ch. w Sosnowcu. 3378

Zginął weksel na zł. 50 pł. 10 lipca wystawca Dawid Kilsztajn, żyrant Gryc, który unieważniam. 3419

RÓŻNE

Młoda inteligentna, sympatyczna, bezdzietna wdowa, posiadająca parę tysięcy gotówki, pozna inteligentnego Pana w średnim wieku kawalera lub bezdzietnego wdowca w celu matrymonjalnym. Oferty. z fotografją proszę nadsyłać „Kurjer Zachodni“ Będzin pod „Wdówka“ 3366

Truskawiec pensjonat I. klasy „Iwonka“ przyjmuje zgłoszenia, utrzymanie pierwszorzędne, ceny umiarkowane. 3369-4

Pasy nadającę kształtom modną wysmukłą linię i lecznicze od 10 zł Sosnowiec, Dęblińska 11.„Rozalja“. 3407

Kupiec podróżujący Krakowianin lat 40, rozwódek (żyd) nie z własnej winy, przystojny, sympatyczny i zdrowy, zamieszkały w Sosnowcu. lecz bez majątku chce się ożenić z panną, wdówką lub rozwódką (żydówką), któraby mogła mu ułatwić życie. Listy bez anonimów z fotografją lub bez, za którą ręczę pod słowem honoru, proszę kierować do Administracji „Kurjera Zachodniego“ pod „Kupiec“. 3428

Morze. Pierwszorzędny pensjonat „Morskie Oko“ poleca pokoje. Sala dancingowa. Kucharz warszawski. Kuźnica—Hel. Więckowska. 3355-4

Unieważnia się pozwolenie na prawo prowadzenia samochodu na nazwisko Stanisław Rek które zostało zgubione 3405

Lanckorona 550 n. p. m. pensjonat „Willa Róż“, st. Kalwarja. Tenis, radjo, doktór, telefon, wanny. 3380-2

Uwaga! W Czeladzi została otworzona pralnia bielizny przy ulicy Bytomskiej 59. Robotę wykonywuje się solidnie. 3391

Choroby serca Basedow, astma Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 2923-2

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE Członków Banku Zagłębia w SOSNOWCU

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedz.

(dawniej Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Sosnowcu)

odbędzie się w niedzielę dnia 23 czerwca r. 1929 o godzinie 2-ej po południu w lokalu własnym przy ulicy Małachowskiego w Sosnowcu.

PORZADEK OBRAD:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Odczytanie protokułu z odbytej rewizji przez Związek Rewizyjny.
4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za 1928 rok przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział czystego zysku za 1926, 1927 i 1988 rok.
6. Zmiana paragrafów §§ 6, 7, 13, 19 i 33 statutu.
7. Określenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie może zaciągać spółdzielnia.
8. Zatwierdzenie budżetu na rok 1929 r.
9. Wybó 2-ch członków Rady i 1 członka Zarządu w myśl §§ 13 i 19 na miejsce ustępujących oraz wybór zastępców.
10. Zmiana wysokości kredytu na 1 członka.
11. Wolne wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie w tym samym dniu i miejscu o godzinie 3-ej po południu z tym samym porządkiem obrad.

ZARZĄD BANKU ZAGŁĘBIA
Spółdz. z ogr. odpow.

3152

„Drukowano farbą rotacyjną Fabryki Farb Drukarskich „Pigment“ Sp. Akc. w Warszawie“

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje juk wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.